

Woda
na wagę złota

s. 17–21

Trójmiejski GIS Day
z SKN GISoteka

s. 22–24

Wąsy dla zdrowia,
czyli akcja Movember na UG

s. 25–27

GAZETA UNIwersYTECKA

Czasopismo Społeczności Akademickiej
Uniwersytetu Gdańskiego



Nr 11 (184) Grudzień 2022
ISSN 1689-4723

11

Rok 2022 czasem świętowania 100-lecia
powstania TPNiS w Gdańsku oraz tradycji
jego kontynuatorów – GTN i GTPS

s. 12–16

Uciekali

Tej nocy Anioł przyszedł do Józefa:
„Zbudźcie dzieciątko co tak słodko śpi
Judea dziś to niebezpieczna strefa
I policzone małych chłopców dni”.

Namiestnik Herod ciągle drży w obawie
Że chociaż władzę dzierży jego dłoń
I rzymski cesarz patrzy nań łaskawie
To w rączkach dzieci może kryć się broń.

Uciekali, uciekali, uciekali
Na osiołku przez pustyni żar
Jak najdalej jak najdalej jak najdalej
Ukryć Dziecię bezcenny ich skarb.

Ciężko ojczyznę wspominać w pustyni
Mieliśmy jakoś zapewniony byt
Choć czasem patrol mijal drzwi świątyni
Zawsze się modlić mógł pobożny Żyd.

Lecz może trzeba szlakiem iść wygnania
Tak jak przodkowie nasi kiedyś szli
Może nie tu jest Ziemia Obiecana
Może gdzie indziej będzie rósł nasz Syn.

Uciekali, uciekali, uciekali
(...)

Jeszcze nie wiemy co nam przeznaczone
I choć przecucia czasem dręczą złe
Ojciec Niebieski weźmie nas w obronę
I znowu Anioł zjawi się we śnie.

Piasek przysypał ślady do Betlejem
Zabłądzić łatwo trudny każdy krok
Tak mało mamy tylko tę nadzieję
Która rozjaśnia nam codzienny mrok.

Uciekali, uciekali, uciekali
(...)

*Fragm. musicalu Metro, sł. Agata i Maryna Miklaszetoskie,
muz. Janusz Stokłosa, 1991*



Święta Bożego Narodzenia to czas radości, nadziei, pokoju i miłości, czas dzielenia się dobrem. Jednak w historii Bożego Narodzenia jest też strach i trud wędrówki, jest ucieczka do Egiptu przed Herodem, którą uwiecznił na swoim obrazie Caravaggio. Ten aspekt Świąt Bożego Narodzenia w tym roku wybrzmiewa szczególnie mocno. Tegoroczne Święta są inne, bo nasze oczy i serca są skierowane w stronę potrzebujących, naszych sąsiadów, ale i przyjaciół z Ukrainy. Oni także – tak jak przeszło dwa tysiące lat temu Święta Rodzina – uciekali ze swoimi dziećmi przed złem, przed zbrodnią, a nasz kraj, w tym nasza Uczelnia, nawet domy wielu z naszych pracowników, stały się dla nich schronieniem. Dlatego z okazji Świąt życzymy przede wszystkim pokoju i radości z bycia razem, dzielenia się tym, co mamy najlepsze, wiary w drugiego człowieka oraz tej „nadziei, która rozjaśnia nam codzienny mrok”.

Rektor Uniwersytetu Gdańskiego

Ryszard Stefankowski

z Zespołem

Ane Jure-Zelient Wacław Jaskowski
Sveold Kwiecień Sylwia Morawska

Boże Narodzenie 2022

W numerze

- 2 – 11 KALEJDOSKOP WYDARZEŃ**
- 12 – 16 JUBILEUSZE**
12 – 16 Rok 2022 czasem świętowania 100-lecia powstania TPNiS w Gdańsku oraz tradycji jego kontynuatorów – GTN i GTPS
- 17 – 21 SPRAWY SPOŁECZNE**
17 – 21 Woda na wagę złota
- 22 – 24 NAUKA I EDUKACJA**
22 – 24 Trójmiejski GIS Day z SKN GISoteka
- 25 – 27 ZDROWIE**
25 – 27 Wąsy dla zdrowia, czyli akcja Movember na Uniwersytecie Gdańskim
- 28 – 45 WYWIADY**
28 – 33 Mechanika kwantowa jako jedno z najbardziej wartościowych odkryć ludzkości. Wywiad z prof. Markiem Żukowskim
34 – 37 Babyscience, czyli kiedy nauka spotyka dziecko. Wywiad z dr. Eugeniuszem Proninem
- 38 – 42 W stronę wspólności. Wywiad z prof. Marią Mendel
43 – 45 Człowiek wielu sportowych talentów. Wywiad z mgr. Andrzejem Semborskim
- 46 – 47 Z DZIEJÓW UCZELNI**
46 – 47 „Podpisz historię” – crowdsourcingowy projekt Archiwum Uniwersytetu Gdańskiego
- 48 – 53 KULTURA**
48 – 49 Relacja z 7 edycji Nordic Focus Festival
50 – 51 Agent 007 na Uniwersytecie Gdańskim
52 – 53 W poszukiwaniu nowych perspektyw dla kultury studenckiej
- 54 KALEJDOSKOP SPORTOWY**

Rada programowa:

prof. dr hab. Wiesław Długokęcki
(przewodniczący)
prof. dr hab. Bernard Lamnek
dr hab. Aneta Oniszczyk-Jastrzębek, prof. UG
dr hab. Katarzyna Wojan, prof. UG
dr Piotr Zieliński
mgr Magdalena Nieczuja-Goniszewska
mgr Łukasz Bień

Redaktor naczelny:

Tomasz Neumann

Skład i opracowanie graficzne:

Ka Leszczyńska

Korekta:

Aleksandra Pryczkowska

Wydawca:

Uniwersytet Gdański

Nakład:

500 egzemplarzy

Adres redakcji:

Biblioteka Ekonomiczna
ul. Armii Krajowej 110
81-824 Sopot, pok. 201
e-mail: gazeta@ug.edu.pl

Wydanie internetowe:

gazeta.ug.edu.pl

Projekt layoutu:

Studio Spectro

Fotografia na okładce:

Antoni Filipkowski/AJFMedia ©



Wszystkie artykuły ukazują się w ramach licencji CC BY 4.0 International (<https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/deed.pl>)

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do skracania i adiacji tekstów.

POŻEGNANIE: MATTHIEU GALLOU

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci – po długiej i ciężkiej chorobie –

Matthieu Gallou

Rektora Uniwersytetu Zachodniej Bretanii.
Słowa zdają się być nieadekwatne do wyrażenia smutku,
jaki czujemy z powodu straty jednego
z założycieli rodziny
European University of the Seas – SEA-EU.
W tym bolesnym dla nas wszystkich dniu
składamy najszczerze kondolencje
całej Rodzinie oraz społeczności Uniwersytetu w Breście.

Cześć Jego pamięci składają
Rektor, Senat i społeczność akademicka Uniwersytetu Gdańskiego

* * *

We were deeply saddened
to learn of the passing

of Matthieu Gallou

Rector of the University of Western Brittany
after a long and serious illness.
Words seem inadequate to express the sadness
we feel at the loss of one of the founders
of the European University of the Seas – SEA-EU family.
On this painful day for all of us
we offer our sincerest condolences
to the entire Family and the University of Brest community.

Kalejdoskop wydarzeń przygotowywany jest we współpracy z Zespołem Prasowym,
Biurem Nauki, Biurem Projektów Naukowych i Biurem Projektów Rozwojowych UG

SPRAWOZDANIE Z POSIEDZENIA SENATU UG

8 grudnia br. odbyło się ostatnie stacjonarne posiedzenie Senatu UG w 2022 roku. Otworzył je rektor UG, **prof. dr hab. Piotr Stepnowski**, który przywitał nowych studentów – senatorów: **Weronikę Brandt**, **Piotra Patalasa**, **Juliana**

Świderskiego, **Jakuba Zboińskiego**. Następnie podziękował dotychczasowej przewodniczącej Parlamentu Studentów UG, **Agacie Myszcze** (nieobecnej na posiedzeniu), m.in. za doskonałą współpracę i wręczył gratulacje

nowemu przewodniczącemu, **Bartoszewi Chojnackiemu**, który – jak zaznaczył – zasiada też w Radzie Studentów Parlamentu Studentów Rzeczypospolitej Polskiej. Oklaskami nagrodzili senatorowie również informację o tym, że

inny członek Senatu, przewodniczący Rady Doktorantów UG, **Sebastian Barczak**, został wybrany na przewodniczącego Doktoranckiego Forum Uniwersytetów Polskich.

W kolejnym punkcie obrad senatorowie jednogłośnie zatwierdzili recenzję sporządzoną przez **prof. dr. hab. Jerzego Zajadłę** w związku z postępowaniem o nadanie **dr. hab. Adamowi Bodnarrowi, prof. USWPS**, tytułu doktora honoris causa Uniwersytetu Łódzkiego.

Następnie głosowano i przyjęto wnioski o zatrudnienie:

- wniosek Wydziału Chemii o zatrudnienie **dr. hab. Łukasza Hałińskiego** (referowała dziekan **dr hab. Beata Grobelna, prof. UG**),
- wniosek Wydziału Filologicznego o zatrudnienie **dr hab. Zofii Pomirskiej** (referowała dziekan **dr hab. Urszula Patocka-Sigłowy, prof. UG**),
- wniosek Wydziału Matematyki, Fizyki i Informatyki o zatrudnienie **dr. Jakuba Neumanna** (referował dziekan **prof. dr hab. Piotr Bojarski**),
- wniosek Wydziału Ekonomicznego o zatrudnienie **dr hab. Joanny Kuczewskiej** (referowała dziekan **dr hab. Monika Bąk, prof. UG**).

W punkcie czwartym rektor przedstawił projekt uchwały Senatu UG w sprawie zmiany *Statutu Uniwersytetu Gdańskiego*. Konieczne jest bowiem wprowadzenie zapisu dotyczącego opiniowania rozwiązania stosunku pracy z nauczycielem mianowanym przez ciało kolegialne. Druga zmiana wynika z nowej klasyfikacji dyscyplin i dziedzin nauki. Dwie z nich dotyczą Uniwersytetu Gdańskiego. Dla Międzyuczelnianego Wydziału Biotechnologii UG i GUMed oraz Międzynarodowego Centrum Badań nad Szczepionkami Przeciwnowotworowymi dyscyplina wiodąca ma być zmie-

niona z biologii na biotechnologię. Na Wydziale Filologicznym zaproponowano jako wiodącą polonistykę. Nie wpłynie to znacząco na pozostałe dyscypliny, np. na językoznawstwo. Jak podkreślił rektor, jest to projekt uchwały i pierwsze czytanie. Głosowanie, w trybie elektronicznym, zostało wyznaczone na 9 grudnia 2022.

Następnie prorektor ds. studentów i jakości kształcenia, **dr hab. Arnold Kłonczyński, prof. UG**, zreferował punkt dotyczący projektu uchwały Senatu UG w sprawie zmiany *Regulaminu Studiów Uniwersytetu Gdańskiego*. Zmiana ma na celu ujednoczenie systemu naliczania średniej i punktów ECTS. Komisja ds. Kształcenia oraz Parlament Studentów UG zaopiniowały pozytywnie projekt. Studenci poprosili o zmianę liczenia punktów ECTS dla niektórych przedmiotów z uwzględnieniem m.in. rodzaju pracy studenta przy zaliczeniu danego przedmiotu. Rektor podziękował **dr Barbarze Wolnik** z Wydziału Matematyki, Fizyki i Informatyki, która przygotowała zmiany w wyliczeniach.

Prorektor, prof. Arnold Kłonczyński, przedstawił następnie zmianę w regulaminie studiów podyplomowych na kierunku skandynawistyka, mającą charakter porządkowy i dotyczącą drobnych korekt w siatce zajęć.

W kolejnym punkcie obrad Senat przegłosował zmianę dotyczącą zasad rekrutacji, która ma dotyczyć list rezerwowych – jeśli będą miejsca, po czterech dniach z listy rezerwowych będzie można automatycznie zaciągnąć kolejne osoby, które znalazły się „pod kreską” i uzupełnić listę, co usprawni proces rekrutacji.

Posiedzenie Senatu zostało uzupełnione o punkt dodatkowy, dotyczący uchwały zmieniającej składy senackich komisji. Jest to naturalna

konsekwencja zmian w Parlamencie Studentów po wyborach. Senatorowie propozycję przyjęli.

Następnie rektor UG, prof. Piotr Stepnowski, przedstawił do zaopiniowania Senatowi UG projekt powołania Uniwersyteckiego Laboratorium Usług Badawczych (ULUB), które będzie koordynować działania nowoczesnych laboratoriów eksperymentalnych funkcjonujących na Wydziale Chemii, Wydziale Biologii oraz Międzyuczelnianym Wydziale Biotechnologii UG i GUMed. Centrum ma wdrażać też odpowiednie procedury, ewidencjonować czas pracy, prowadzić rozmowy z interesariuszami zewnętrznymi i wewnętrznymi, uwzględniając zapisy i ograniczenia narzucone przez Komisję Europejską. Jak zauważył rektor, wyłączony z tych działań jest statek „Oceanograf”, ponieważ działania związane z udostępnianiem tej jednostki badawczej są wydzielone i działają już na odrębnych zasadach. Senat przyjął w głosowaniu powołanie Uniwersyteckiego Laboratorium Usług Badawczych.

W kolejnym punkcie obrad Senat UG przychylił się do wniosku Wydziału Zarządzania w sprawie przyjęcia darowizny (licencja na nieodpłatne korzystanie z programu Argus).

W wolnych wnioskach prorektor ds. współpracy i rozwoju, **dr hab. Sylwia Mrozowska, prof. UG**, zaprosiła senatorów na pierwsze czytanie dokumentu *Polityka zarządzania konfliktem interesu*, które zaplanowano na 19 grudnia br. na Wydziale Nauk Społecznych.

Na zakończenie posiedzenia Senatu prof. Piotr Stepnowski złożył wszystkim życzenia świąteczne i noworoczne.

Magdalena Nieczuja-Goniszewska
Rzecznik Prasowy UG

AMBASADOR REPUBLIKI RWANDY Z WIZYTĄ NA UNIWERSYTECIE GDAŃSKIM

Ambasador Republiki Rwandy, **prof. Anastase Shyaka**, spotkał się 12 grudnia 2022 roku z rektorem UG, **prof. dr. hab. Piotrem Stepnowskim**, oraz prorektorem ds. studentów i jakości kształcenia, **dr. hab. Arnoldem Kłoczyńskim, prof. UG**. Podczas spotkania omówiono możliwości bliższej współpracy naukowej pomiędzy UG a uczelniami

z Rwandy oraz przedstawiono ofertę kształcenia w języku angielskim, która może zainteresować kandydatów na studia z tego kraju.

W spotkaniu uczestniczył również dyrektor Instytutu Politologii, **dr hab. Arkadiusz Modrzejewski, prof. UG**, który zorganizował na Wydziale Nauk Społecznych wykład prof. Anastase Shyaka

na temat konfliktów zbrojnych w Afryce Równikowej.

Warto zaznaczyć, że prof. Anastase Shyaka jest absolwentem politologii, którą ukończył na UG. Tu również napisał pracę doktorską pod kierunkiem **prof. Marka J. Malinowskiego**, którą obronił w 2001 roku i uzyskał stopień doktora.

ZP

UNIWERSYTET GDAŃSKI GOSPODARZEM PIERWSZEGO SPOTKANIA UNIWERSYTECKIEJ KOMISJI UMIEJDZYNARODOWIENIA

Uniwersytecka Komisja Umiejdzynarodowienia została powołana przez Konferencję Rektorów Uniwersytetów Polskich w listopadzie br. z inicjatywy rektora UG, **prof. dr. hab. Piotra Stepnowskiego**. W UKU zasiadają przedstawiciele wszystkich uniwersytetów skupionych w Konferencji Rektorów Uniwersytetów Polskich. Na przewodniczącą Komisji na lata 2023–2024 wybrano prorektor ds. współpracy umiejdzynarodowej, **dr hab. Annę Jurkowską-Zeidler, prof. UG**. Tym samym siedzibą UKU w tej kadencji została nasza uczelnia.

W piątek, 9 grudnia, UKU zebrała się na pierwsze obrady, które odbyły się na Wydziale Zarządzania w Sopocie. W obradach uczestniczyli prorektorzy, w których gestii pozostają kwestie umiejdzynarodowienia. Gośćmi byli także eksperci na co dzień zajmujący się różnymi obszarami współpracy

międzynarodowej: zastępczyni dyrektora Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej (NAWA), **dr Zofia Sawicka**, dyrektor generalny Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji i dyrektor Narodowej Agencji Programu Erasmus+ i Europejskiego Korpusu Solidarności, **dr hab. Paweł Poszytek**, oraz założyciel Fundacji Edukacyjnej Perspektywy, prezydent IREG Observatory on Academic Ranking and Excellence, **Waldemar Siwiński**.

W pierwszej części obrad głos oddano ekspertom. Panel otworzył dr hab. Paweł Poszytek, który omówił wkład programu Erasmus+ do już rozwijającej się w wielu obszarach kształcenia współpracy, zarysował możliwości stojące przed beneficjentami środków europejskich tego programu oraz opowiedział o szybkiej reakcji Komisji Europejskiej przynajmniej środki na program po wybuchu wojny na Ukrainie. Szczegóły

dotyczące programu Erasmus+ oraz bogatą ofertę dotyczącą realizacji różnorodnych projektów skierowanych do wielu grup społecznych zaprezentował dyrektor Biura ds. Współpracy z Regionami Erasmus+ InnHUB, **Bartosz Stawiarz**.

Z kolei o zadaniach NAWA dotyczących wspierania polskiej nauki i szkolnictwa wyższego w zakresie umiejdzynarodowienia opowiedziała dr Zofia Sawicka. W podobnym tonie wypowiedział się również prezydent IREG Observatory on Academic Ranking and Excellence Waldemar Siwiński.

Druga część obrad, ze względu na charakter inicjacyjny spotkania UKU, dotyczyła spraw organizacyjnych i tych projektów uchwał, nad którymi Komisja ma pracować w najbliższej przyszłości.

Magdalena Nieczuja-Goniszewska
Rzecznik Prasowy UG

PRZEWODNICZĄCY RADY DOKTORANTÓW UG NA CZELE DOKTORANCKIEGO FORUM UNIWERSYTETÓW POLSKICH

Podczas posiedzenia Rady Doktoranckiego Forum Uniwersytetów Polskich, które odbyło się w dniach 2–4 grudnia br. we Wrocławiu, wybrano zarząd na kadencję 2023.

Nowym przewodniczącym został **Sebastian Barczak** z UG, który funkcję wiceprzewodniczącej powierzył **Katarzynie Kowalik** z Uniwersytetu w Białymstoku, zaś funkcję sekre-

tarza – **Bartoszowi Szymczakowi** z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

oprac. ZP

PROFESOR ARTUR HUGO ŚWIERGIEL PRZEWODNICZĄCYM RADY DS. SZKOLNICTWA WYŻSZEGO, NAUKI I INNOWACJI

Profesor dr hab. inż. Artur Hugo Świergiel z Pracowni Fizjologii Behawioru i Stresu Wydziału Biologii UG został przewodniczącym nowo powołanej przez Prezydenta RP Rady ds. Szkolnictwa Wyższego, Nauki i Innowacji.

Do zadań Rady ds. Szkolnictwa Wyższego, Nauki i Innowacji należy zwłaszcza: przygotowywanie opinii i ekspertyz dla Prezydenta RP, identyfikowanie aktualnych problemów w zakresie szkolnic-

stwa wyższego, nauki i innowacji oraz analizowanie zidentyfikowanych problemów, przegląd i analiza rozwiązań prawnych oraz opracowywanie założeń i projektów prezydenckich inicjatyw legislacyjnych dotyczących szkolnictwa wyższego, nauki i innowacji, wspieranie działań Prezydenta RP związanych z realizacją inicjatyw prezydenckich dotyczących szkolnictwa wyższego, nauki i innowacji, tworzenie

forum debaty i dialogu w zakresie szkolnictwa wyższego, nauki i innowacji, promocja działań i inicjatyw służących innowacyjności w nauce i gospodarce.

Jak powiedział prof. dr hab. inż. Artur Hugo Świergiel, pierwsze zadanie, które stoi przed Radą, to przygotowanie poprawek Konstytucji dla Nauki.

Elżbieta Michalak-Witkowska
Zespół Prasowy UG

PROFESOR GRZEGORZ WĘGRZYN PREZESEM ODDZIAŁU PAN W GDAŃSKU

Wybitny biolog molekularny, **prof. dr hab. Grzegorz Węgrzyn** z Katedry Biologii Molekularnej Wydziału Biologii UG, został ponownie wybrany na prezesa Oddziału PAN w Gdańsku. Jak podkreśla prof. Węgrzyn, jego działania dalej będą skupione na promocji nauki na Pomorzu i nie tylko.

W strukturze Polskiej Akademii Nauk funkcjonuje osiem oddziałów, które wykonują zadania PAN w określonym regionie kraju. Organami oddziału są prezes oddziału i prezydium oddziału, których kadencja trwa cztery lata.

Do zakresu działania oddziału należy zwłaszcza: integracja

życia naukowego i współpraca ze wszystkimi instytucjami naukowymi w danym regionie, współdziałanie z organami samorządu terytorialnego i organami administracji rządowej w województwie, zwłaszcza przez wykonywanie ekspertyz na rzecz tych organów, pozyskiwanie środków europejskich i innych funduszy ze źródeł zagranicznych na rzecz realizacji badań naukowych i prac rozwojowych, głównie dotyczących tematyki regionalnej, inicjowanie i prowadzenie międzynarodowej współpracy naukowej z regionami państw członkowskich Unii Europejskiej

oraz z innymi krajami sąsiadującymi z Polską, upowszechnianie i promocja działalności naukowej.

Profesor Grzegorz Węgrzyn pełnił funkcję dziekana Wydziału Biologii, Geografii i Oceanologii UG w latach 2002–2008 oraz prorektora ds. nauki na Uniwersytecie Gdańskim w latach 2008–2016. Od 1996 roku jest kierownikiem Katedry Biologii Molekularnej na Wydziale Biologii UG, a od 2019 roku również przewodniczącym Rady Doskonałości Naukowej.

EMW
Zespół Prasowy UG

NOWE PREZYDIUM PARLAMENTU STUDENTÓW UG

Na posiedzeniu w dniu 30 listopada br. Parlament Studentów UG wybrał Prezydium na kolejną, dwuletnią kadencję. Na jego czele, jako nowy przewodniczący PSUG, stanął **Bartosz Chojnacki** z Wydziału Biologii, a skład Prezydium uzupełnili: wiceprzewodnicząca ds. kultury i sportu, **Weronika Brandt** (Wydział Filologiczny), wiceprzewodniczący ds. kształcenia,

Damian Makowski (Wydział Chemii), wiceprzewodniczący ds. komunikacji, **Piotr Patalas** (Wydział Nauk Społecznych), wiceprzewodniczący ds. umiędzynarodowienia i studentów zagranicznych, **Paweł Serafin** (Międzyuczelniany Wydział Biotechnologii UG i GUMed), oraz wiceprzewodniczący ds. projektów, **Julian Świdorski** (Wydział Ekonomiczny).

W tym miejscu warto dodać, że kilka dni wcześniej, 25 listopada br., w Warszawie odbył się zjazd sprawozdawczo-wyborczy Parlamentu Studentów Rzeczypospolitej Polskiej, na którym Bartosz Chojnacki został wybrany na kolejną już kadencję do Rady Studentów – organu uchwałodawczego i opiniotwórczego PSRP.

NAGRODA DLA UG ZA WYNIK W THE WORLD UNIVERSITY RANKINGS 2023

22 listopada br. w Warszawie prorektor ds. współpracy i rozwoju, **dr hab. Sylwia Mrozowska, prof. UG**, odebrała nagrodę przyznaną UG za wynik uzyskany w najbardziej prestiżowym rankingu szkół wyższych na świecie – THE World University Rankings 2023.

W opublikowanej 12 października 2022 roku najnowszej edycji rankingu Times Higher Education World University Rankings (THE WUR) 2023 Uniwersytet Gdański

awansował o jedno miejsce i uplasował się na 4 pozycji w kategorii uniwersytetów klasycznych w Polsce (za Uniwersytetami: Jagiellońskim, Warszawskim oraz Uniwersytetem im. Adama Mickiewicza w Poznaniu), wyprzedzając w stosunku do roku ubiegłego Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu. W ogólnym zestawieniu polskich uczelni wyższych UG uzyskał zaś wysoką, 10 pozycję wśród wszystkich 32 sklasyfikowanych instytucji.

W tegorocznej edycji rankingu sklasyfikowano prawie 1 800 uczelni ze 104 krajów, w tym 32 z Polski. Na potrzeby edycji 2023 przeanalizowano ponad 121 mln cytowań z ponad 15,5 mln publikacji badawczych i uwzględniono odpowiedzi na ankiety od 40 tys. naukowców z całego świata.

EMW
Zespół Prasowy UG

UMOWA O WSPÓŁPRACĘ UG Z INSTYTUTEM MASZYN PRZEPŁYWOWYCH PAN

12 grudnia br. rektor UG, **prof. dr hab. Piotr Stepnowski**, oraz dyrektor Instytutu Maszyn Przepływowych PAN, **dr hab. Marcin Lackowski, prof. IMP PAN**, zawarli umowę ramową o współpracy obu jednostek. W spotkaniu, które odbyło się w rektoracie UG, ze strony Instytutu Maszyn Przepływowych PAN wzięli udział również: **prof. dr hab. inż. Wiesław Ostachowicz**, członek korespondent PAN, przewodniczący Rady Naukowej IMP PAN; **dr hab. inż. Grzegorz Żywica, prof. IMP PAN**, zastępca dyrektora ds. naukowych oraz **Marzena Pa-toleta**, pełnomocnik dyrektora ds. KEZO Centrum Badawczego PAN i Współpracy Międzyregionalnej. Ze strony UG poza rektorem obecni byli: **dr hab. Sylwia Mrozowska, prof. UG**, prorektor ds. współpracy i rozwoju, koordynator projektu; **dr Krzysztof Szczepaniak**, dyrektor Centrum Zrównoważonego Rozwoju; **mgr Jacek Jętczak**, kanclerz UG; **mgr Leszek Fiertek**, zastępca kanclerza ds. infrastruktury i administracji oraz **dr Mirosław Czapiewski**, obejmujący samodzielne

stanowisko ds. przedsięwzięć innowacyjnych.

Porozumienie zostało zawarte na czas nieoznaczony i wchodzi w życie z dniem jego podpisania. Porozumienie obejmuje następujące obszary:

- inicjowanie prac badawczo-rozwojowych w ramach wspólnego obszaru zainteresowań IMP PAN i UG,
- uruchamianie i realizowanie projektów służących rozwojowi i wdrażaniu innowacyjnych rozwiązań technologicznych w obszarze odnawialnych źródeł energii, samowystarczalności energetycznej, społecznych uwarunkowań wdrażania innowacji w ustalonych przez strony obszarach współpracy,
- podejmowanie indywidualnych i wspólnych starań o pozyskanie funduszy z krajowych i europejskich źródeł finansowania na realizację tych przedsięwzięć,
- promocja współpracy pomiędzy IMP PAN a UG,
- organizowanie wspólnych imprez i warsztatów promujących

profil wykształcenia odpowiadający oczekiwaniom IMP PAN oraz zgodny z profilem kształcenia studentów,

- realizacja zleceń dla instytucji publicznych, podmiotów gospodarczych i otoczenia społeczno-gospodarczego w obszarach, w których specjalizuje się zarówno IMP PAN, jak i UG,
- inne wspólne działania mające na celu rozwój nauki, technologii i społecznych uwarunkowań realizacji wspólnych przedsięwzięć.

Partnerzy porozumienia będą wspólnie aplikować (m.in. do MEiN i innych ośrodków decyzyjnych, a także partnerów – instytucji gospodarczych zainteresowanych zastosowaniem nowoczesnych rozwiązań energetycznych) o środki na realizację prac badawczo-rozwojowych, umożliwiających wdrażanie innowacyjnych przedsięwzięć. Konkretnie projekty podejmowane w ramach współpracy będą realizowane przez jednostki UG delegowane do współpracy.

Elżbieta Michalak-Witkowska
Zespół Prasowy UG

DOBIEGŁ KOŃCA CZTEROMIESIĘCZNY KURS JĘZYKA POLSKIEGO DLA UKRAIŃSKICH NAUCZYCIELI

Ponad stu uczestników, setki godzin zajęć, cztery miesiące intensywnej pracy i prawie milion złotych dofinansowania – to podsumowanie intensywnego kursu języka polskiego dla ukraińskich nauczycieli, zorganizowanego przez Wydział Filologiczny UG. 25 listopada przedstawiciele Uniwersytetu Gdańskiego, Konsulatu Generalnego Ukrainy w Gdańsku, Pomorskiego Centrum Edukacji Nauczycieli na Pomorzu oraz Województwa Pomorskiego spotkali się z uczestnikami kursu, aby wręczyć im oficjalne certyfikaty ukończenia szkolenia.

Kurs trwał od czerwca do października br. Jego celem było przygotowanie ukraińskich nauczycieli do pracy w polskich szkołach. Razem uchodźcy odbyli 360 godzin zajęć w ciągu 18 weekendów. Większość spotkań odbywała się online, jednak między 29 sierpnia a 2 września uczestnicy kursu przyjechali na UG, gdzie

wzięli udział w 36 godzinach zajęć stacjonarnych. Projekt został dofinansowany kwotą blisko 800 tys. zł przez Pomorskie Centrum Edukacji Nauczycieli (CEN).

Świeżo przeszkolonym nauczycielom podczas uroczystości wręczenia certyfikatów gratulował **Oleksandr Plodystyi**, konsul generalny Ukrainy w Gdańsku. Dypłomata podkreślił, że kurs otwiera wiele nowych możliwości oraz życzył jego uczestnikom szczęścia na dalszej drodze zawodowej. Powodzenia życzyli im także członek Zarządu Województwa Pomorskiego, **Józef Sarnowski**, dyrektor Pomorskiego Centrum Edukacji Nauczycieli, **Ewa Furche** oraz prorektor ds. studentów i jakości kształcenia UG, **dr hab. Arnold Kłonczyński, prof. UG**.

Na spotkaniu nie zabrakło oczywiście przedstawicieli Wydziału Filologicznego. Dziekan jednostki, **dr hab. Urszula Patoc-**

ka-Sigłowy, prof. UG, podziękowała pomorskiemu CEN za zaufanie, z kolei koordynatorka kursu, **prof. dr hab. Aneta Lewińska** z Zakładu Polonistyki Stosowanej UG, skierowała szczególne słowa podziękowania do 22 pracowników wydziału zaangażowanych w prowadzenie kursu.

Uroczystości wręczenia certyfikatów towarzyszyły występy artystyczne. Podczas jej otwarcia dwie uczestniczki kursu wykonały piosenkę *Czerwona kalina*, a w połowie wydarzenia dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 57 w Gdańsku zaprezentowały tańce przygotowane w ramach „Koncertu z Ukrainą w tle”.

Certyfikaty ukończenia szkolenia wręczyli: prof. Urszula Patocka-Sigłowy, prof. Arnold Kłonczyński i prof. Aneta Lewińska.

Marcel Jakubowski
Zespół Prasowy UG

PROFESOR KRZYSZTOF SKÓRA NAGRODZONY ZIEŁONYM ORŁEM „RZECZPOSPOLITEJ”

Nieżyjący już **prof. dr hab. Krzysztof Skóra** został nagrodzony Zielonym Orłem „Rzeczpospolitej” *In memoriam* za zaangażowanie w sprawy ekologiczne. Zwycięzców konkursu o nagrodę Zielonego Orła wybiera kapituła złożona z ekologów, przedstawicieli biznesu oraz członków redakcji czasopisma. Profesor Skóra został wyróżniony „za ochronę fok i morświnów i utworzenie fokarium w Helu”. W imieniu zmarłego nagrodę odebrały **żona Ewa i córka Jagna Skóra**.

Chociaż prof. Krzysztof Skóra odszedł od nas ponad 6 lat temu, jednak jego dokonania

nadal zmieniają nasze otoczenie na lepsze. Przypomnijmy, że profesor prawie całe swoje życie zawodowe spędził na rozbudowywaniu Stacji Morskiej UG w Helu. W 1977 roku zaczął przekształcać zrujnowany budynek dawnej wędzarni przedsiębiorstwa połowowego w nowoczesną i prężnie działającą placówkę, wzbogaconą obecnie o fokarium, bazę socjalną, Dom Morświna i halę seminarną-konferencyjną. Obecnie samo fokarium jest odwiedzane rocznie przez ok. 0,5 mln osób, a warto pamiętać, że podczas jego tworzenia zakładano zaledwie jedną piątą tego zainteresowania.

Obecnie Stacja Morska im. Profesora Krzysztofa Skóry prowadzi badania nad gatunkami i siedliskami organizmów bałtyckich, a także nad mitygacją zagrożeń ze strony człowieka. Poza działalnością naukową Stacja organizuje zajęcia dla szkół i angażuje się aktywnie w działania na rzecz ochrony Bałtyku, dzięki czemu jest jedną z najsłynniejszych atrakcji Helu. Po śmierci prof. Skóry kieruje nią jego wieloletnia współpracownica, **dr Iwona Pawliczka vel Pawlik**.

Marcel Jakubowski
Zespół Prasowy UG

WYRÓŻNIENIE DLA KSIĄŻKI PROF. JACKA TEBINKI I DR HAB. ANNY ZAPALEC, PROF. UP

Książka pt. *Polska w brytyjskiej strategii wspierania ruchu oporu. Historia Sekcji Polskiej Kierownictwa Operacji Specjalnych (SOE)* autorstwa **dr hab. Anny Zapalec, prof. UP i prof. dr. hab. Jacka Tebinki** z UG zdobyła wyróżnienie w Konkursie o Międzynarodową Nagrodę im. Witolda Pileckiego, organizowanym przez Instytut Pileckiego, w kategorii książka historyczna.

Kapituła Międzynarodowej Nagrody im. Witolda Pileckiego nagrodziła w tym roku troje auto-

arów i przyznała sześć wyróżnień. Laureaci zostali uhonorowani w czasie listopadowej gali finałowej w warszawskim Zamku Ujazdowskim. Lista wszystkich zwycięzców znajduje się na stronie instytutpileckiego.pl.

Międzynarodową Nagrodę im. Witolda Pileckiego otrzymują autorzy najlepszych książek naukowych i reporterskich, które ukazały się w danym roku po polsku lub po angielsku i dotyczą polskiego doświadczenia dwóch totalitaryzmów.

W kapitule nagrody zasiadają uznani naukowcy: dr Łukasz Adamski, prof. Richard Butterwick-Pawlikowski, prof. Marek Cichocki, dr Piotr Cywiński (przewodniczący), prof. Magdalena Gawin, prof. Patrycja Grzebyk, prof. Marek Kornat, dr Wojciech Stanisławski i prof. Claudia Weber, jak również korespondent wojenny Jack Fairweather oraz Krzysztof Kosior – prawnik Witolda Pileckiego.

Oprac. EMW
Zespół Prasowy UG

DOKTOR MAGDALENA STARĘGA Z NAGRODĄ SPECJALNĄ MARSZAŁKA WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO

Doktor Magdalena Staręga otrzymała Nagrodę Specjalną Marszałka Województwa Pomorskiego za pasję i zaangażowanie w opiekę nad dziedzictwem kulturowym Stoczni Gdańskiej. Badaczka związana jest zawodowo z Europejskim Centrum Solidarności oraz z Uniwersyteciem Gdańskim. Na naszej uczelni pracuje w Zakładzie Historii Sztu-

ki Nowożytniej Instytutu Historii Sztuki.

Doktor Staręga jest związana z ECS od 2011 roku. Jest współtwórczynią stałej wystawy Centrum oraz pełni funkcję kuratorki merytorycznej ekspozycji przedstawiającej dziedzictwo Stoczni Gdańskiej, zatytułowanej „Stocznia. Człowiek. Przemysł. Miasto”. Nagrodę Specjalną Marszałka

Województwa Pomorskiego w dziedzinie kultury otrzymała podczas obchodów 15-lecia ECS, na których obecni byli: prezydent Miasta Gdańska, **Aleksandra Dulciewicz**, oraz **Leszek Bonna**, wicemarszałek województwa pomorskiego

Marcel Jakubowski
Zespół Prasowy UG

NAUKOWCY Z UG LAUREATAMI NAGRODY BETA 2022

Doktor hab. Julia Koralun-Bereźnicka, prof. UG, oraz **dr Dawid Szramowski** z Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Gdańskiego zostali uhonorowani Nagrodą Beta, przyznaną im m.in. za monografię naukową pt. *The Economics of Corporate Trade Credit in Europe*. Monografia ta jest adresowana do szerokiego grona naukowców zainteresowanych kapitałem krótkoterminowym przedsiębiorstw. Jak powiedziała prof. Koralun-Bereźnicka, opracowanie pokazuje rolę kredytu

kupieckiego w funkcjonowaniu podmiotów gospodarczych. Stanowi kompleksowe źródło wiedzy o roli kredytu kupieckiego w rozwoju przedsiębiorstw, a także o wpływie tej formy finansowania na rozwój gospodarek.

Kredyt kupiecki, mimo swojej wszechstronności i szerokiego wykorzystania w praktyce gospodarczej, nie został jeszcze w pełni scharakteryzowany, zwłaszcza z uwzględnieniem specyfiki rynków krajowych. Monografia stanowi wypełnienie tej luki. Au-

torzy agregują dotychczasową wiedzę i uzupełniają istniejące źródła o wyniki własnych badań naukowych, obejmujących znaczną grupę krajów europejskich.

Przedstawione w monografii wyniki badania mogą zainteresować osoby zajmujące się zarządzaniem finansami.

Więcej: <https://fmc.home.pl/nagrodabeta.html>

Oprac. EMW
Zespół Prasowy UG

STUDENCI ZE STUDENCKIEJ PORADNI PRAWNEJ WYRÓŻNIENI PRZEZ MIASTO GDAŃSK

Studencka Poradnia Prawna działająca na Wydziale Prawa i Administracji, kierowana przez **dr. Tomasz Snarskiego**, została wyróżniona w kategorii Grupa / Klub / Rodzina wolontariacka/ki, w ramach konkursu „Aktywni w Europejskiej Stolicy Wolontariatu”.

Podczas gali konkursu, która odbyła się 3 grudnia br., poradnię reprezentowała wiceprzewodnicząca Rady Koordynatorów SPP WPiA UG, **Zuzanna Moczadło**. Nagrodę w tej kategorii wręczyła studentom prezydent Miasta Gdańska, **Aleksandra Dulkiwicz**.

Konkurs „Aktywni w Europejskiej Stolicy Wolontariatu” w poprzednich latach organizowany

był pod hasłem „Aktywni w mieście”. Jak informują organizatorzy, w związku z tym, że Gdańsk został ogłoszony w 2022 roku Europejską Stolicą Wolontariatu, postanowiono w tym roku zmienić – wyjątkowo – nazwę konkursu.

Studencka Poradnia Prawna funkcjonuje już od 20 lat. Od samego początku była członkiem ogólnopolskiej Fundacji Uniwersyteckich Poradni Prawnych, skupiającej uniwersyteckie poradnie prawne na terenie całego kraju.

Studenci pracują w poradni jako wolontariusze. Poradnia jest dla nich również miejscem, w którym mają okazję wzbogacić swoje doświadczenie oraz rozwi-

jać swoją empatię i wrażliwość. Nieodpłatna pomoc prawna świadczona jest zainteresowanym osobom fizycznym oraz organizacjom działającym w sferze pożytku publicznego, które nie są w stanie pozwolić sobie na pomoc profesjonalnego pełnomocnika ze względu na trudną sytuację materialną.

Działalność studentów nie ogranicza się jednak wyłącznie do udzielania porad prawnych. Organizują oni również lekcje dla uczniów szkół średnich, warsztaty i szkolenia dla studentów dotyczące różnych zagadnień prawnych.

oprac. MNG/ZP

STYPENDIA FRUG DLA 29 STUDENTÓW UCHODźCÓW

Rada Funduszu Stypendialnego Fundacji Rozwoju UG na posiedzeniu w dniu 6 grudnia 2022 roku oceniła złożone wnioski o stypendium z Funduszu Stypendialnego „Uniwersytet Gdański na pomoc Ukrainie!”. W wyniku rekomendacji Rady, **Marzena Chojnacka** – prezes Zarządu

Fundacji Rozwoju UG – przyznała stypendia 29 studentom UG studiów pierwszego stopnia, drugiego stopnia oraz jednolitych studiów magisterskich, którzy przybyli do Polski z uwagi na działania wojenne na Ukrainie.

Środki Funduszu Stypendialnego FRUG pochodzą ze zbiórki

publicznej prowadzonej za pośrednictwem serwisu <https://www.siepomaga.pl> oraz z darowizny przekazanej przez Fundację Profesora Wacława Szybałskiego. Kwota jednorazowego stypendium wynosi: 2 348,00 zł.

oprac. MNG/ZP

AKTUALNOŚCI Z BIURA PROJEKTÓW ROZWOJOWYCH

W ostatnim czasie Uniwersytet Gdański uzyskał dofinansowanie dla następujących projektów rozwojowych:

- „Technology Transfer for thriving Recycling Aquaculture Systems in the Baltic Sea Region” (TETRAS) w ramach Programu „Interreg – Region Morza Bałtyckiego 2021–2027”. Kierownikiem projektu po stronie UG jest **mgr Hanna Łądkowska** z Wydziału Oceanografii i Geografii. Pomysł projektu wywodzi się z projektu Seed Money – BlueBioTECH i dedykowany

jest dalszemu rozwojowi błękitnych technologii, ze szczególnym uwzględnieniem systemów zwrotnego obiegu wody, a także przetestowaniu oraz optymalizacji modeli biznesowych. Projekt jest odpowiedzią na potrzeby lepszych rozwiązań w technikach produkcji, zbioru, przetwarzania, zwłaszcza zwiększenia skali np. w hodowlach ryb i krewetek. Ma na celu identyfikację głównych trendów, potrzeb technologicznych i innowacyjnych w branży, w tym zwłaszcza specyficznych

wymagań dla regionu Morza Bałtyckiego, sprzyjanie rozwojowi technologii oraz skutecznemu transferowi technologii między dostawcami a użytkownikami;

- „Blue Supply Chains” (BSC) w ramach Programu „Interreg – Region Morza Bałtyckiego 2021–2027”. Kierownikiem projektu po stronie UG jest **dr hab. Ernest Czermański, prof. UG** z Wydziału Ekonomicznego. Celem projektu jest wypracowanie i upowszechnienie wiedzy na temat dostępnych już oraz rozwijanych techno-

logii redukujących negatywne skutki działalności transportowo-przeładunkowych realizowanych w portach morskich;

- „Unikatowe kolekcje pomorsko-kaszubskie w spuściznie prof. Andrzeja Bukowskiego w zbiorach BUG” w ramach programu Społeczna Odpowiedzialność Nauki – moduł: Wsparcie dla bibliotek naukowych. Kierownikiem projektu jest **mgr Roman Tabisz** z Biblioteki UG. W ramach projektu Biblioteka Uniwersytetu Gdańskiego planuje udostępnienie w Pomorskiej Bibliotece Cyfrowej unikatowych kolekcji pomorsko-kaszubskich ze spuścizny prof. Andrzeja Bukowskiego. Spuścizna prof. Andrzeja Bukowskiego (1911–1997) zawiera cenne kolekcje osobowe polskich działaczy społeczno-politycznych, ludzi nauki i twórców kultury oraz materiały dotyczące instytucji, stowarzyszeń, organizacji i redakcji pism na Pomorzu i Kaszubach w okresie zaborów i pierwszego dwudziestolecia Polski Odrodzonej;
- „Nauka? Taką – to ja lubię! – popularyzacja matematyki, fizyki i informatyki” w ramach programu Społeczna Odpowiedzialność Nauki – moduł: Popularyzacja nauki i promocja sportu. Kierownikiem projektu jest **dr Hanna Furmańczyk** z Wydziału Matematyki, Fizyki i Informatyki. Projekt obejmuje zaprojektowanie oraz wykonanie portalu popularyzującego nauki: matematykę, fizykę i informatykę, wraz z cyklem imprez popularyzujących, pod wspólnym tytułem „Nauka? Taką – to ja lubię!”;
- „Interes publiczny jako wyznacznik wpływu państwa na gospodarkę i finanse” w ramach programu Doskonała Nauka – moduł: Wsparcie konferencji naukowych. Kierownikiem projektu jest **dr Hanna Wolska** z Wydziału Prawa i Administracji. Projekt ma na celu zaprezentowanie przez krajowych i zagranicznych na-

ukowców najnowszych wyników badań naukowych, dotyczących interesu publicznego jako wyznacznika wpływu państwa na gospodarkę i finanse, prowadzonych w trzech sąsiadujących ze sobą krajach, tj. Polsce, Niemczech oraz Czechach;

- „VII Ogólnopolska Konferencja Naukowa Psychologia w Służbie Rodziny” w ramach programu Doskonała Nauka – moduł: Wsparcie konferencji naukowych. Kierownikiem projektu jest **dr hab. Maria Kaźmierczak, prof. UG** z Wydziału Nauk Społecznych. Celem VII Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej jest stworzenie przestrzeni do prezentacji osiągnięć naukowych, w tym najnowszych wyników badań naukowych dotyczących życia rodzinnego, a także dyskusji i refleksji nad zrozumieniem funkcjonowania rodziny w cyklu przechodzenia przez etapy, z których każdy jest równie ważny;
- „V Kongres Dydaktyki Polonistycznej. Kultura solidarności w przestrzeni edukacyjnej” w ramach programu Doskonała Nauka – moduł: Wsparcie konferencji naukowych. Kierownikiem projektu jest **prof. dr hab. Grażyna Tomaszewska / dr hab. Dariusz Szczukowski, prof. UG** z Wydziału Filologicznego. Ideą V Kongresu ma być poszukiwanie rozwiązań w przestrzeni edukacyjnej dla przełamania różnego typu separacji, obcości, podziałów niszczących podstawy wspólnotowego istnienia. Celem projektu jest debata nad stanem edukacji polonistycznej, wypracowanie języka dydaktyki polonistycznej uwrażliwionego na budowanie wspólnoty oraz rzeczywisty wpływ na praktykę edukacyjną – poprzez uczestnictwo różnych środowisk nauczycielskich, stworzenie dla nich warsztatów edukacyjnych. W ramach projektu wypracowane zostaną także rekomendacje

służące udoskonaleniu edukacji polonistycznej;

- „V Zjazd Polskiego Stowarzyszenia Psychologii Organizacji” w ramach programu Doskonała Nauka – moduł: Wsparcie konferencji naukowych. Kierownikiem projektu jest **dr hab. Krystyna Adamska, prof. UG** z Wydziału Nauk Społecznych. V Zjazd Polskiego Stowarzyszenia Psychologii Organizacji organizowany przez Instytut Psychologii Uniwersytetu Gdańskiego jest unikalną okazją upowszechniania aktualnego stanu wiedzy z całego, szerokiego spektrum psychologii pracy i organizacji;
- „Fossil Record in Resins and Sediments – 25th Anniversary of Museum of Amber Inclusions UG” w ramach programu Doskonała Nauka – moduł: Wsparcie konferencji naukowych. Kierownikiem projektu jest **dr Elżbieta Sontag** z Wydziału Biologii. Projekt zakłada organizację Konferencji Paleontologicznej, która będzie miała na celu rozpropagowanie wiedzy o kopalnych żywicach i zawartych w nich skamieniałościach (inkluzjach), ukazanie potencjału badawczego bursztynu i gdańskiej, uniwersyteckiej kolekcji inkluzji;
- „Innowacyjne programy nauczania dla uczelni wyższych Ameryki Łacińskiej dotyczące walki z otyłością” – „Innovative Curriculum for Latin America to Build Capacity in HEIs to Prevent Obesity” (CIELO) w ramach programu Erasmus+. Kierownikiem projektu po stronie UG jest **dr Marta Witkowska** z Wydziału Nauk Społecznych. Głównym celem projektu jest zwiększenie kompetencji nauczycieli akademickich wybranych krajów Ameryki Łacińskiej (Meksyk, Kostaryka, Gwatemala) w zakresie promocji zdrowia i zapobiegania otyłości poprzez opracowanie kursu online dla sześciu uczelni partnerskich.

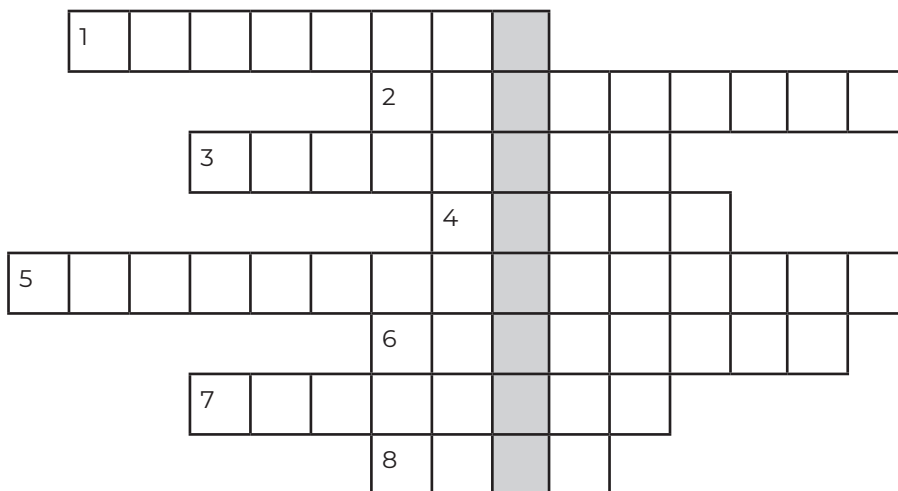
KRZYŻÓWKA UNIWERSYTECKA Z NAGRODAMI

Rozwiązania haseł krzyżówki znajdziecie Państwo w niniejszym numerze „Gazety Uniwersyteckiej”. Do wygrania są nagrody **w postaci butelek rowerowych**.

Aby wziąć udział w losowaniu nagród, należy wysłać maila z **prawidłowo rozwiązanymi wszystkimi hasłami wraz z HASŁEM GŁÓWNYM**. Należy też podać swoje imię i nazwisko oraz adres e-mail. Wysłanie maila będzie oznaczało wyrażenie zgody na przetwarzanie danych osobowych na zasadach określonych na stronie internetowej „Gazety Uniwersyteckiej”, w zakładce Konkursy dla Czytelników (<https://gazeta.ug.edu.pl/konkursy/>).

Termin nadsyłania rozwiązań: do 15 stycznia 2023 roku

Adres e-maila, na który należy wysłać rozwiązania: gazeta@ug.edu.pl



POZIOMO:

1. Jednostka UG – organizator akcji „Podpisz historię”
2. Nowy przewodniczący Parlamentu Studentów UG
3. Nordic Focus..
4. Niejeden wśród trofeów Andrzeja Semborowskiego
5. Badane przez prof. Marię Mendel
6. Alain Aspect, John F. Clauser i Anton Zeilinger
7. Koło naukowe reaktywowane przez mgr Alicję Olszewską
8. Słodkie zakończenie obchodów 100-lecia powstania TPNiS w Gdańsku oraz tradycji jego kontynuatorów – GTN i GTPS

HASŁO GŁÓWNE ułoży się pionowo z liter z pól wyróżnionych szarym kolorem.

Rok 2022 czasem świętowania 100-lecia powstania TPNiS w Gdańsku oraz tradycji jego kontynuatorów – GTN i GTPS

W zaistniałym na mocy traktatu wersalskiego II Wolnym Mieście Gdańsku powstało – 11 lipca 1922 roku – Towarzystwo Przyjaciół Nauki i Sztuki (TPNiS), zarejestrowane w sądzie miejskim 18 listopada tegoż roku. Towarzystwo integrowało Polonię gdańską w okresie międzywojennym, w sercach polskich gdańszczan przetrwało II wojnę światową i reaktywowało działalność w dniu 22 lipca 1945 roku. Dzięki intensywnym staraniom szybko rozwijającego się po wojnie gdańskiego ośrodka naukowego w dniu 27 października 1956 roku nastąpiło jego przemianowanie na Gdańskie Towarzystwo Naukowe (GTN). Niecałe dwa lata później, 2 maja 1958 roku, powstało Gdańskie Towarzystwo Przyjaciół Sztuki (GTPS), które upatruje swych korzeni w istniejącym w latach 1922–1956 TPNiS

JUBILEUSZE



Medal 100-lecia TPNiS, GTN, GTPS

Fot. Łukasz Bień



Unikatowy znaczek pocztowy wyemitowany przez Poczta Polską z okazji jubileuszu TPNiS, GTN, GTPS

Tradycje towarzystw naukowych w Gdańsku są znacznie dłuższe – ponad 300-letnie. Nawiązują do powstania – w 1720 roku – dziesiątego w kręgu kultury europejskiej i pierwszego w I Rzeczypospolitej towarzystwa *Societas Litteraria cuius symbolum virtutis et scientiarum incrementa*, którego obszar zainteresowań obejmował humanistykę i nauki przyrodnicze. Na bazie doświadczeń tegoż towarzystwa powstało 22 lata później (1742) *Societas Physicae Experimentalis*, identyfikowane z czasem z nazwą die Naturforschende Gesellschaft (od 1753), któremu król Polski Au-

gust III Sas nadał – nie zaistniały formalnie – przywilej towarzystwa królewskiego (1756).

Znamienite rocznice przypadające w latach 2020–2022 skłaniają do ukazania nieprzemijającego wkładu towarzystw naukowych oraz w zakresie sztuki kojarzonych z Gdańskiem w rozwój nauki oraz pomnażanie dorobku kultury polskiej na przestrzeni dziejów Rzeczypospolitej.

Historii, teraźniejszości i perspektywom gdańskich towarzystw naukowych i w zakresie sztuki poświęcone są obchody 100 rocznicy powstania TPNiS objęte Patro-

natem Narodowym Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy w Stulecie Odzyskania Niepodległości. Dla jej upamiętnienia wybita został Medal 100-lecia TPNiS, GTN, GTPS, a Poczta Polska wyemitowała unikatowy znaczek pocztowy (dostępny na zamówienie).

Obchody zapoczątkowało Seminarium Naukowe zorganizowane przez Nadbałtyckie Centrum Kultury, Gdańskie Towarzystwo Naukowe i Gdańskie Towarzystwo Przyjaciół Sztuki w dniu 26 maja br. Zgromadzeni w Sali Mieszczarskiej Nadbałtyckiego Centrum



Awers i rewers Medalu 100-lecia TPNiS, GTN, GTPS

JUBILEUSZE



Seminarium Naukowe i Walne Zebranie członków GTN w Ratuszu Starego Miasta w Gdańsku, 26 maja 2022

Fot. Antoni Filipkowski/AJFMedia ©

Kultury (Ratusza Starego Miasta) uczestnicy Seminarium wysłuchali sześciu wykładów skupionych na problematyce: historii i tradycji towarzystw naukowych w Gdańsku, uczonych i towarzystw naukowych w Polsce północnej, dziejów *Słownika Biograficznego Pomorza Nadwiślańskiego*, „Złotego Trójkąta Nauka–Polityka–Biznes” w działalności Gdańskiego Towarzystwa Naukowego, średniowiecznego Gdańska w świetle artykułów „Rocznika Gdańskiego” w latach 1927–1937 oraz historii i głównych kierunków działalności Gdańskiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuki.

Na zakończenie osoby zasłużone dla towarzystw oraz nauki i kultury polskiej uhonorowane zostały Medalem 100-lecia TPNiS, GTN, GTPS. Ponadto, Walne Zebranie członków Gdańskiego Towarzystwa Naukowego, które nastąpiło po Seminarium, nadało tytuł Członka Honorowego profesorom Józefowi Borzyszkowskiemu i Januszowi Rachoniowi.

Szeroki wydzwięk miała gala z okazji jubileuszu 100-lecia powstania Towarzystwa Przyjaciół Nauki i Sztuki w Gdańsku w dniu 16 września br. W roli organizatorów wystąpili: Gdańskie Towarzy-

stwo Przyjaciół Sztuki, Gdańskie Towarzystwo Naukowe, Urząd Marszałkowski Województwa Pomorskiego oraz Polska Filharmonia Bałtycka im. Fryderyka Chopina w Gdańsku, która pełniła też funkcję gospodarza wydarzenia. Galę swą obecnością zaszczyliło wiele znamienitych osobowości świata nauki, kultury, polityki i biznesu, którym prezesi GTN i GTPS oraz sekretarz generalny GTN wręczyli Medale 100-lecia TPNiS, GTN, GTPS. Wydarzenie uświetniło otwarcie wystawy GTPS, zorganizowanej pod hasłami: „Obecni artyści Gdańskiego Towarzystwa Przyjaciół



Gala z okazji jubileuszu 100-lecia TPNiS w Polskiej Filharmonii Bałtyckiej im. Fryderyka Chopina w Gdańsku, 16 września 2022

Fot. Grzegorz Mehring/www.gdansk.pl

JUBILEUSZE



Uroczyste otwarcie III Kongresu Towarzystw Naukowych w Dworze Artusa w Gdańsku, 20 października 2022

Fot. Łukasz Bień

Sztuki”, „Obrazy GTPS w Muzeum Narodowym w Gdańsku” oraz „50 lat Pomorskiej Grafiki Roku”. Licznie zgromadzeni uczestnicy wydarzenia mieli możliwość wysłuchania Koncertu Jubileuszowego „Młynarski Symfonicznie”.

Wydarzeniem o zasięgu krajowym wkomponowanym w obchody 100 rocznicy powstania Towarzystwa Przyjaciół Nauki i Sztuki był III Kongres Towarzystw Naukowych, o którym jeden z autorów niniejszego opracowania (J. Błażejowski) poinformował szerzej w listopadowym numerze „Gazety Uniwersyteckiej”.

Uroczyste spotkanie w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Gdańskiego w dniu 18 listopada bieżącego roku zakończyło obchody powstania przed 100 laty TPNiS w II Wolnym Mieście Gdańsku. W wydarzeniu zorganizowanym przez Gdańskie Towarzystwo Naukowe, Gdańskie Towarzystwo Przyjaciół Sztuki, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego oraz Bibliotekę Uniwersytetu Gdańskiego uczestniczyli licznie zaproszeni goście świata nauki, kultury, duchowieństwa i polityki. Po wystąpieniach JM Rektora UG, prezesów GTN i GTPS, dyrektor Wydawnic-

twa UG i dyrektora Biblioteki UG wręczono ostatnie Medale 100-lecia TPNiS, GTN, GTPS. Finałem części oficjalnej była promocja dwóch książek dedykowanych jubileuszowi: *Sto lat Gdańskiego Towarzystwa Naukowego kontynuatora tradycji Towarzystwa Przyjaciół Nauki i Sztuki w Gdańsku* przeprowadzona przez współautora niniejszego tekstu, J. Błażejowskiego, oraz LXXXI tomu „Rocznika Gdańskiego” dokonana przez redaktora tomu, prof. Beatę Możejko (obie pozycje są lub będą dostępne na stronach internetowych Wydawnictwa UG). W części nieoficjalnej



Uroczyste zakończenie obchodów jubileuszu 100-lecia TPNiS w Bibliotece Głównej UG, 18 listopada 2022

Fot. Łukasz Bień

JUBILEUSZE

Prezysi GTN i GTPS:
Jerzy Błażejowski
i Beniamin Koralewski

Fot. Łukasz Bień



uczestnicy raczyli się tortem jubileuszowym serwowanym z kawą lub herbatą.

Jubileusz to okazja do przypomnienia osób związanych z Uniwersytetem Gdańskim, które angażowały się w działalność GTN i pełniły w towarzystwie ważne funkcje. W 66-letniej historii GTN funkcję prezesa pełnili profesorowie: Gotfryd Kupryszewski (1973–1979), Roman Wapiński (1979–1985) i Jan Drwal (1998–2012), a aktualnie pełni ją Jerzy Błażejowski (od 2013). Funkcję sekretarza generalnego pełnili m.in. profesorowie: Jan Ma-

jewski (1991–1998) i Jerzy Błażejowski (2001–2013), a aktualnie pełni ją Piotr Stepnowski (od 2022).

Czas świętowania jubileuszu to okazja do podsumowania działalności, ukazania osiągnięć i snucia planów na przyszłość. Informacja o działalności i osiągnięciach GTN zarysowana jest w wyżej wspomnianej książce. Plany na przyszłość trudno jest nakreślić wobec skąpych środków finansowych, którymi dysponują dziś towarzystwa. Ręk jednak nie załamujemy, licząc na dalszą przychylność instytucji i osób, której

wiele doznaliśmy w trakcie organizacji wydarzeń jubileuszowych. Wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia obchodów 100-lecia powstania TPNiS oraz tradycji GTN i GTPS, pragniemy za wsparcie finansowe, merytoryczne i duchowe serdecznie podziękować.

Jerzy Błażejowski

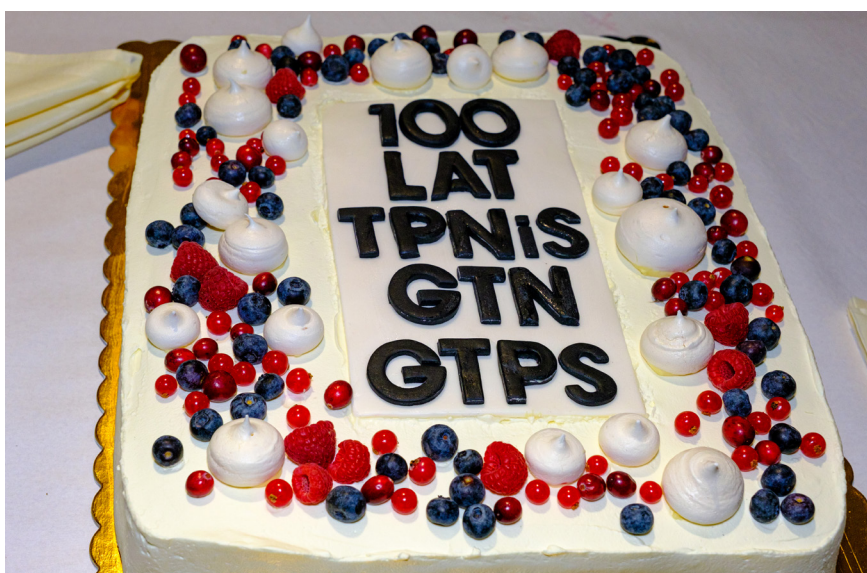
prezes Gdańskiego
Towarzystwa Naukowego

Beniamin Koralewski

prezes Gdańskiego
Towarzystwa Przyjaciół Sztuki

Tort jubileuszowy

Fot. Łukasz Bień



Woda na wagę złota

Woda jest tematem przewodnim drugiej części kultowego filmu *Avatar*, która wchodzi do kin w tym miesiącu.

Na planecie Pandora, gdzie są ogromne jej zasoby, jest ona szanowana i doceniana. To nie będzie jednak artykuł o filmie Jamesa Camerona, ale o szacunku do wody na planecie Ziemia



Grafikę wykonał Mateusz Byczkowski, wykorzystując zdjęcia z platform Pexels oraz Envato Elements

WODA EKONOMICZNIE

Przeciętny Polak codziennie marnuje setki litrów wody. Tymczasem do produkcji jednego dużego bochenka chleba potrzeba jej nawet 800 litrów. Oczywiście składa się na to cały proces jego powstawania. Od momentu zasiania ziarna do chwili wyciągnięcia chleba z pieca. Gdybyśmy mieli „przeliczyć na wodę” inne produkty, to okazałoby się np., że do produkcji jednej kartki papieru A4 potrzeba 10 litrów, a do produkcji zwykłej bawełnianej koszulki – aż 3 tys. litrów¹. – *Przeciętny Kowalski raczej nie myśli o ekonomicznych problemach, które łączą się z wodą* – mówi **dr hab. Beata Majecka, prof. UG** z Katedry Ekonomiki i Funkcjonowania Przedsiębiorstw Transportowych. – *Liczne kampanie i działalność edukacyjna to powoli zmieniają, ale wciąż jest wiele do zrobienia w tym względzie. Kiedy próbujemy rozpatrywać jakikolwiek problem w ekonomicznym wydaniu, to wszystko chcemy sprowadzić do kwestii kosztów, ewentualnie zysków. Natomiast ja myślę, że powinniśmy się zastanowić nad tym, czym tak naprawdę zajmuje się ekonomia. Przede wszystkim zajmuje się gospodarowaniem zasobami, które są zawsze w jakiś sposób ograniczone przy nieograniczonych potrzebach ludzkich. Poza tym to głównie ekonomia ma dbać o zapewnienie pewnego dobrostanu społecznego. Powinna służyć temu, aby ludziom żyło się lepiej. Jeżeli wyjdziemy z takiego założenia, a wodę postrzegamy jako jeden z zasobów, które są w jakimś stopniu ograniczone, to warto spojrzeć na te kwestie w zrównoważony sposób. W tym przypadku ekonomia rozrysowuje nam trzy filary, które nakreślają, jak można spojrzeć na ekonomiczny problem związany*

z wodą. Jeden z nich związany jest z kwestiami stricte ekonomicznymi, głównie finansowymi, drugi z kwestiami społecznymi, a trzeci – z kwestiami środowiskowymi. Tym samym w przypadku wody, myśląc o kwestiach stricte ekonomicznych, nie możemy zapominać, że to nie jest tylko towar, który jest przedmiotem obrotu rynkowego. To przede wszystkim środowisko, w którym żyjemy, i w którym prowadzimy różnego rodzaju działalność gospodarczą. Na gospodarowaniu wodą opiera się cała gospodarka turystyczna, transport morski czy przemysł spożywczy. Siedemdziesiąt procent całkowitego zużycia wody w naszym kraju pochłania rolnictwo, dwadzieścia procent – przemysł, a pozostałe dziesięć procent – codzienne nawyki człowieka. Czy to oznacza, że mamy mały wpływ na ogólne zużycie wody? Absolutnie nie! Jednak polityka oszczędzania wody powinna być również wdrażana odgórnie, z pomocą na przykład samorządów. Wtedy indywidualna działalność w tym względzie będzie jeszcze skuteczniejsza. Każdy człowiek powinien interesować się tym zagadnieniem. Trzeba szukać odpowiedzi na to, jak oszczędzać wodę, ponieważ pomoże nam to w przyszłości lepiej żyć w środowisku ograniczonym w jej zasoby. Aktualnie traktujemy wodę jako tanię dobro dostępne wszystkim i wszędzie. To teza bardzo naciągana. Musimy mieć świadomość, że woda, którą człowiek może wykorzystywać na przykład w celach spożywczych, to bardzo znikomy procent tej wody, która jest dostępna na naszej planecie. Reszta to na przykład wody zasolone, a proces ich odsalania to ogromne koszty. Nie ulega wątpliwości, że każdy z nas powinien używać wody bardzo rozsądnie – tłumaczy prof. Majecka.

WODA ILOŚCIOWO I KLIMATOLOGICZNIE

Od kilku lat w miesiącach letnich co jakiś czas słyszymy o zatrważająco niskim poziomie wody w polskich rzekach. W takich chwilach widok wyschniętego koryta Wisły skłania do refleksji. – *Ilość dostępnej wody powierzchniowej w Polsce jest bardzo uzależniona od warunków klimatycznych* – opowiada **prof. dr hab. Mirosław Miętus**, zastępca dyrektora Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej PIB, stały przedstawiciel Polski w Światowej Organizacji Meteorologicznej oraz urlopowany pracownik Zakładu Meteorologii i Klimatologii Uniwersytetu Gdańskiego. – *Innymi słowy wrażliwość polskich zasobów wodnych na zmienność warunków atmosferycznych jest bardzo duża. Przypadki susz – opadowych i hydrologicznych – w Polsce pokazują, że zasilanie rzek wodami podziemnymi jest niewielkie. Z kolei zasilanie spływem powierzchniowym, jak pokazują ostatnie lata, nie jest wystarczające do utrzymania odpowiedniego stanu wód. Pamiętam, kiedy rok po wielkiej powodzi w dorzeczu Wisły, w 2011, mieliśmy do czynienia dla odmiany z suszą. Tak wielką, że Wisłą można było w niektórych miejscach przejść na drugą stronę w kaloszach. To wtedy odsłoniła ona przed nami swoje zatopione skarby. Wraki z czasu potopu szwedzkiego wraz z przedmiotami zrabowanymi przez ówczesnych najeźdźców. Wróćmy jednak do tematu. Najważniejsze, aby zapewnić Polsce odpowiedni stan ilościowy i jakościowy naszych wód. Jeśli chodzi o stan ilościowy, to problem jest taki, że na większości obszaru naszego kraju występuje praktycznie stała zmienność opadów w granicach plus minus siedmiu*

procent wokół wartości średniej wieloletniej. To się nie zmienia od lat. Jednocześnie temperatura powietrza systematycznie wzrasta. Widać to zwłaszcza w ostatnich siedemdziesięciu latach, gdzie na terenie Polski wzrosła ona o ponad dwa stopnie Celsjusza. Systematycznie o dwadzieścia osiem setnych stopnia na dekadę. Jednocześnie wraz z tym wzrostem temperatury obserwujemy przyrost prędkości wiatru w granicach dziesięciu procent. To wszystko powoduje nasilenie kolejnego procesu. Systematycznie rośnie mianowicie parowanie z powierzchni czynnej. Tracimy z niej więcej wilgoci, niż wynosi zasilanie opadowe. Można powiedzieć krótko – powoli wysychamy. Dlatego tak ważne jest między innymi gromadzenie dużej ilości wody w zbiornikach retencyjnych. Takie sztuczne zbiorniki wodne magazynują wodę w okresie jej nadmiaru i umożliwiają wykorzystanie jej w czasie jej niedoboru. Zbiorniki w pewnym zakresie zasilają rzekę, gdy opada w niej poziom wody – opowiada prof. Miętus.

Polska jest jednym z najuboższych w wodę krajów Unii Europejskiej. Zaś przez to, że woda wciąż nie jest limitowana, nie zastanawiamy się nad tym, że kiedyś może jej zabraknąć². Potwierdza to **dr hab. Joanna Fac-Beneda, prof. UG**, z Zakładu Hydrologii Instytutu Geografii UG oraz członek Państwowej Rady Gospodarki Wodnej, organu opiniotwórczo-doradczego ministra odpowiadającego za gospodarkę wodną: – *Na jednego Polaka przypada około tysiąca pięciuset osiemdziesięciu metrów sześciennych wody na rok. To jest trzy razy mniej niż średnia europejska i cztery i pół razy mniej niż średnia światowa. Mało tego, te tysiąc pięćset osiemdziesiąt*

metrów sześciennych mieści się w granicach tak zwanego stresu wodnego. To sytuacja, w której ilość wody o odpowiedniej jakości nie jest wystarczająca, by zaspokoić potrzeby ludzkości i środowiska. Według raportów Europejskiej Agencji Środowiskowej ten problem narasta na całym świecie. Stres wodny występuje wtedy, kiedy na jednego mieszkańca w ciągu roku przypada od tysiąca do tysiąca sześciuset metrów sześciennych wody. Jesteśmy w górnej granicy tych wartości. Jeśli wielkość zasobów wodnych na mieszkańca w ciągu roku spada poniżej pięciuset metrów sześciennych, to jest to poniżej bariery zarządzania. Od pięciuset do tysiąca metrów sześciennych to chroniczny brak wody. Tysiąc sześćset–dziesięć tysięcy to podstawowe problemy zarządzania wodą. W Polsce występują one okresowo głównie w centralnej części.

Jak informuje GUS, „w 2021 roku odnotowano wzrost poboru wody na potrzeby gospodarki narodowej oraz ludności o około 7% w stosunku do poprzedniego roku. Największy udział w poborze wody przypadają na cele produkcyjne, w tym między innymi na potrzeby sieci wodociągowej”³. Przeciętny Polak zużywa podczas kąpieli w wannie do 150 litrów wody, dziesięćminutowy prysznic to nawet 40 litrów wody, podczas jednego cyklu prania zużywamy do 115 litrów wody, w trakcie jednego ręcznego mycia naszych rąk oblewa nawet 38 litrów wody, a jednorazowe spłukanie wody w toalecie to do 11 litrów wody⁴. Oczywiście lepszy sprzęt, wodooszczędne toalety z dwoma przyciskami, zmywarki i pralki klasy A pomagają nam oszczędzać wodę, ale i tak zdarza się, że korzystamy z niej bez umiaru. Tymczasem w niektórych

miejscach na świecie woda już jest na wagę złota. Oczywiście z powodu nierównomiernej dystrybucji wody jako zasobu oraz przez wysokie zużycie w uprzemysłowionych gospodarkach najbardziej brak wody odczuwają kraje najbiedniejsze.

Na świecie od lat walczy się o to, by wody nie zabrakło. By mogła być dostępna dla wszystkich. Ten dostęp to podstawowe prawo człowieka. Wpisane do Agendy 2030 na rzecz zrównoważonego rozwoju zawierającej 17 celów zrównoważonego rozwoju oraz powiązanych z nimi 169 zadań, które mają zostać zrealizowane przez świat. To z pewnością krok do przodu, ale działania są rozpisane na dziesiątki lat. Czysta woda i warunki sanitarne to 6 cel zrównoważonego rozwoju. Jego osiągnięcie wiąże się ze zmianą mentalności ludzi tak, by szanowali wodę i widzieli konieczność jej oszczędzania. Dla dobra nas wszystkich! Ta zmiana powinna następować przy pomocy państw, samorządów i firm, które dostarczając wodę do naszych domów, dbają też o jej jakość. Dzięki nim powinniśmy czuć się bezpiecznie.

WODA JAKOŚCIOWO

Gdańszczanom w ujęciu ciągłym woda dostarczana jest z ośmiu ujęć głębinowych w Gdańsku, jednego ujęcia drenażowego w Pręgowie, jednego ujęcia powierzchniowego i z dwóch ujęć głębinowych w Sopocie⁵. Ciekawostką jest, że do rektoratu Uniwersytetu Gdańskiego woda jest dostarczana m.in. z gdańskiego ujęcia o wdzięcznej nazwie „Dolina Radości”. Ta woda zawiera ok. 71 mg/l wapnia, 8 mg/l magnezu, 6 mg/l sodu i 2 mg/l potasu. Tym samym jest dobrej jakości. Jeśli jednak decydujemy się na zakup wody butelkowanej, zawsze

należy czytać jej skład. Może się zdarzyć bowiem, że skład wody w butelce będzie zwyczajnie gorszy⁶. – *Gdańsk jest w tej dobrej sytuacji, że większość ujęć to ujęcia podziemne* – mówi prof. Joanna Fac-Beneda. – *To również izolowane od warunków zewnętrznych wody kredowe, odporne na zanieczyszczenia, leżące poniżej ujęć czwartorzędowych. Taka woda też zawiera cenne składniki mineralne. Należy bardzo uważnie czytać etykiety, badać skład. Jeśli wybieramy wodę butelkowaną, decydujemy się na tę w szklanej butelce. Badania potwierdzają, że pijąc wodę z plastikowej butelki, spożywamy mikroplastik. Butelka szklana jest zdecydowanie przyjaźniejsza dla naszego środowiska i co za tym idzie – dla nas samych.*

Według wskazań Światowej Organizacji Zdrowia, każdy człowiek powinien wypijać ok. 2 litrów wody dziennie. Nie zapominajmy, że w 60–70% składamy się z wody⁷. Głównym organem regulującym bilans wodny są nerki. Ich podstawowym zadaniem jest usuwanie z ustroju nadmiaru wody, zbędnych produktów przemiany materii oraz niepotrzebnych i szkodliwych substancji dostarczanych z pokarmem⁸. Ilu z nas wie, że nasz mózg składa się głównie z wody (jest jej tam 1,5 litra)⁹ i codziennie potrzebuje odpowiedniej jej ilości do prawidłowego funkcjonowania? W stanie odwodnienia obniża się zdolność koncentracji, ponieważ mózg oszczędza zasoby i nie reaguje odpowiednio na bodźce. Szklanka dobrej jakości wody może pomóc mu wrócić na właściwe tory.

BŁĘKITNY UNIWERSYTET

Na Uniwersytecie Gdańskim promuje się picie czystej i bie-

żącej wody. W wielu miejscach uczelni rozstawione są dystrybutory wodny pitnej, z których studenci i pracownicy czerpią zdrową wodę. Często do swoich własnych, wielorazowych naczyń. Uczelnia powoli odchodzi również od stosowania opakowań plastikowych, a tym samym – butelkowanych napojów¹⁰. W wielu toaletach znajdują się naklejki z napisem: „Oszczędzaj wodę”. W myśl wspólnego działania dla środowiska oraz faktu, że codzienne małe zmiany prowadzą do dużego efektu – prowadzona jest wewnętrzna kampania społeczna pod hasłem „Dbaj o ekologię”. Zachęca ona, m.in. do picia wody z kranu lub korzystania ze wspomnianych dystrybutorów. W kontekście poszanowania wody warto wspomnieć również, że na kampusie w Gdańsku-Oliwie wybudowano zbiornik retencyjny na potrzeby odzyskiwania nadmiaru wód opadowych. Zgromadzona woda jest wykorzystywana w czasie suszy do podlewania roślinności na kampusie Uniwersytetu Gdańskiego, gdzie znajduje się również niewielki ogród deszczowy. Uczelnia prowadzi też szereg badań związanych z rekultywacją zbiorników wodnych. Ponadto eksperci UG dzielą się swoją wiedzą dotyczącą ochrony wód na konferencjach naukowych, podczas których wypracowywane są rozwiązania najbardziej palących problemów, takich jak zakwity sinic, susza hydrologiczna, związki biogenne w wodach powierzchniowych czy zanieczyszczenie środowiska wodnego produktami farmakologicznymi. Mając na względzie ten ostatni problem, grupy badawcze Wydziału Chemii intensywnie pracują nad metodami umożliwiającymi skuteczne wykrywanie farmaceutyków w wodzie¹¹.

WODA GLOBALNIE

Podobno najczystsza woda na świecie znajduje się w Puerto Williams w Chile. Naukowcy z uniwersytetów w Chile i Teksasie odkryli, że na tym obszarze występuje ekosystem, który istniał na planecie przed światową rewolucją przemysłową¹². Takich miejsc jest już coraz mniej. – *Na planecie Ziemia mamy dziewięćdziesiąt siedem procent wody słonej, trzy procent zostaje na wodę słodką* – mówi prof. Joanna Fac-Beneda. – *Z tego tylko jeden procent to woda użyteczna dla ludzi. Ten jeden procent na razie wystarcza. Woda bierze udział w cyklu krążenia i sama się odnawia. Mowa oczywiście o cyklu hydrologicznym, czyli obiegu wody w przyrodzie.*

Woda na Ziemi wciąż jest w ruchu, zmieniając stany skupienia. Jesteśmy od tego procesu zależni. Siłą, która go napędza, jest Słońce. Powodując wzrost temperatury wody w oceanie, doprowadza ono do jej parowania. Prądy powietrzne przenoszą parę wyżej, gdzie tworzą się chmury. W zależności od warunków drobniutkie kropki łączą się i opadają na ziemię jako deszcz, grad albo śnieg. Ziemia wchłania te opady jako wody gruntowe, które w niektórych miejscach wydostają się na powierzchnię. Tak powstają źródła, które dają początek strumykom, łączącym się w rzeki i wpadającym do oceanu. I tak cykl zaczyna się od nowa. – *Jeśli nie zaburzymy kiedyś tego cyklu na dobre, nic się nie zmieni* – mówi prof. Fac-Beneda. – *W Europie nie mamy jeszcze bardzo dużego problemu z dostępnością wody, chociaż zdarzają się i takie, jednostkowe, przypadki. Powinniśmy mieć jednak świadomość, że siedemdziesiąt pięć procent ludności na całym świecie nie ma dostępu*

do wody dobrej jakości. Jeden miliard ludzi w pięćdziesięciu pięciu krajach otrzymuje średnio osiemnaście metrów sześciennych wody rocznie na jednego mieszkańca. Przypominam, że my mamy tysiąc pięćset osiemdziesiąt metrów sześciennych, a i tak mieścimy się w granicach stresu wodnego. Ludzie z tamtych krajów dostają równowartość miseczki wody dziennie i ta woda jest dla nich niczym złoto.

Rządy wielu państw od lat próbują zwiększyć zasoby wody na Ziemi. W większości przypadków są to działania generujące ogromne koszty finansowe, np. budowanie odsalarni, które zamieniają wodę słoną na słodką, albo transport lodowców i przetapianie ich na wodę zdatną do spożycia. Z odsalarni korzystają bogate kraje, gdzie powszechnie występuje problem z wodą, takie jak Arabia Saudyjska czy Izrael. Jak opowiada

prof. Fac-Beneda, przyszłością jest również oszczędzanie zasobów za pośrednictwem tzw. wody wirtualnej, o której wspomniałam na początku artykułu – chodzi oczywiście o ilość wody, która jest potrzebna do wyprodukowania danego produktu. Oszczędzanie polega na importowaniu towarów, do produkcji których zużywa się dużo wody, i tym samym nieprodukcowaniu ich u siebie. Ciekawym sposobem oszczędzania wody jest produkcja obiegów zamkniętych w skandynawskich łazienkach, gdzie tzw. wodę szarą, czyli spod prysznicza, odprowadza się do płukania toalety.

Co może zrobić każdy z nas, aby oszczędzać wodę? Pisano już wiele na temat wyższości kwietnych łąk nad wodolubnymi trawnikami, rezygnacji z wanny na rzecz prysznicza, sprawdzania stanu łazienkowej armatury, zakręcania wody podczas wchłaniania się

odżywkki, mycia zębów czy golenia się, używania wystudzonej wody po gotowaniu, np. jajek, ziemniaków, makaronu, do podlewania roślin. Takie porady nie zdadzą się na wiele, jeśli nie zrozumiemy, że w szacunku do wody powinniśmy wyrastać od dziecka, gdyż to nie tylko oszczędność, ale i nasze wspólne bezpieczeństwo.

Sylvia Dudkowska-Kafar

Partnerem artykułu jest
Saur Neptun Gdańsk



SAUR NEPTUN GDAŃSK

Twoje wodociągi

¹ P. Zywar, *Za dużo mięsa, za mało wody. Hodowle zwierząt osuszają nam planetę*, Wiadomości Onet.pl, 24.07.2020, aktualizacja 25.05.2021; <https://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/za-duzo-miesa-za-malo-wody-hodowle-zwierzat-osuszaja-nam-planete/weddgsl>

² J. Kowalik, *Każdy Polak marnuje setki litrów wody i nawet o tym nie wie. Wkrótce boleśnie się o tym przekonamy*, „Newsweek”, 23.04.2020; <https://www.newsweek.pl/polska/spoleczenstwo/polacy-marnuja-wode-czy-w-polsce-moze-zabraknac-wody-i-czy-trzeba-oszczedzac-wode/rvthsxs>

³ GUS, *Ochrona środowiska 2021*; <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/srodowisko-energia/srodowisko/ochrona-srodowiska-2021,1,22.html>

⁴ <https://www.sng.com.pl/Pij%C4%99wod%C4%99zkranu/Ciekawostki.aspx>

⁵ tamże

⁶ tamże

⁷ <https://zpe.gov.pl/a/uklad-moczowy/DIm57Tljs>

⁸ F. Kokot, R. Drabczyk, *Budowa układu moczowego*; <https://www.mp.pl/pacjent/nefrologia/choroby/chorobyudoroslych/57153,budowa-ukladu-moczowego>

⁹ <https://www.neurogra.pl/podstawa-naukowa/czym-jest-mozg>

¹⁰ <https://ug.edu.pl/news/sites/ug.edu.pl.news/files/attachments/node/files/Raport3.10.pdf>

¹¹ tamże

¹² *Fresh Water at Puerto Williams in Chile World's Purest: Study*, NDTV, 27.12.2015; <https://www.ndtv.com/world-news/fresh-water-at-puerto-williams-in-chile-worlds-purest-study-1259296>

Trójmiejski GIS Day z SKN GISoteka

Dnia 16 listopada 2022 roku na Uniwersytecie Morskim w Gdyni miały miejsce obchody GIS Day – Międzynarodowego Dnia Systemów Informacji Geograficznej



Trójmiejski GIS Day

Fot. archiwum SKN GISoteka

GIS Day jest globalną inicjatywą, która została zapoczątkowana w 1999 roku przez lidera oprogramowania GIS – firmę ESRI (USA). Prezes i współzałożyciel firmy ESRI, Jack Dangermond, zainspirowany przez Ralphi Nadera, amerykańskiego polityka i aktywistę, kilkukrotnego kandydata na fotel prezydenta USA, zaczął organizować te coroczne wydarzenia, aby przybliżyć nam wszystkim zagadnienia związane z geografią oraz z wykorzystaniem narzędzi GIS (Geographic Information System – System Informacji Geograficznej) w codziennym życiu. Imprezy to-

warzystujące obchodom GIS Day odbywają się zawsze w trzecią środę listopada.

POCZĄTEK OBCHODÓW NA UM

GIS Day odbył się również w Trójmieście, gdzie organizatorami byli studenci Uniwersytetu Gdańskiego ze **Studenckiego Koła Naukowego GISoteka** przy współpracy z **Kołem Naukowym loGISTIC** z Uniwersytetu Morskiego w Gdyni. Uroczystego otwarcia Trójmiejskiego GIS Day dokonali przedstawiciele obu kół naukowych. Następnie wystąpił **prof. dr hab. inż. Cezary**

Specht, który wygłosił prelekcję pt. „Zjawisko tombolo w Sopocie”. Kolejne wystąpienie nosiło tytuł „Wykorzystanie bezzałogowych jednostek pływających i bezzałogowych statków powietrznych w pomiarach batymetrycznych”, a prelegentem był **dr inż. Mariusz Specht**. Oba wystąpienia wzbudziły spore zainteresowanie uczestników, czego efektem były pytania zgłębiające powyższe zagadnienia.

DRUGA SESJA

W trakcie przerwy po zakończeniu pierwszej sesji członkowie **SKN**



Przedstawiciele SKN GISoteka

Fot. archiwum SKN GISoteka

GISoteka przeprowadzi konkurs wiedzy z zakresu GIS, który cieszył się bardzo dużym zainteresowaniem. Na najlepszych czekały cenne nagrody. Następnie odbyła się druga sesja referatowa, którą rozpoczął przedstawiciel **Lasów Państwowych – Maciej Marciniak**. Prelegent przedstawił dwie prezentacje. Pierwsza z nich, zatytułowana „Mapowiec odniedzie zaginiony las – analiza map historycznych”, odnosiła się do wykorzystania map historycznych w badaniach lasów. Druga prezentacja: „Wykorzystanie narzędzi GIS w analizie klęsk żywiołowych” dotyczyła klęsk żywiołowych, które w mniejszej skali możemy obserwować każdego roku.

Następnie głos zabrali **Magdalena Zalewska** oraz **Marta Wiśniewska** z firmy **Marine Technology**, reprezentujące środowisko biznesowe. W swoim wystąpieniu zaprezentowały one nowoczesne narzędzia wykorzystywane w badaniach morskich, a głównym „bohaterem” był tytułowy „HydroDron”, czyli bezzałogowa jednostka pływająca”. Na koniec tej sesji swoją prezentację przedstawiła również firma ESRI, reprezentowana przez **Sandrę Topkę**. Tematyka jej wystąpienia odnosiła się do bardzo popularnej dziedziny, którą jest tworzenie inteligent-

nych systemów komputerowych. Tytuł prelekcji brzmiał: „GIS jako inteligentny system”.

RYWALIZACJA W PRZERWIE KAWOWEJ

Po wyczerpującej sesji referatowej ponownie swoją pasję do GIS przedstawili członkowie **SKN GISoteka**. Tym razem w roli głównej wystąpiła gra strategiczna przygotowana w darmowym oprogramowaniu QGIS (Quantum GIS). Uczestnicy gry musieli podzielić się na trzy drużyny, które rywalizowały ze sobą. W konkursie sprawdzana była wiedza dotycząca nie tylko GIS, ale także logistyki i ochrony środowiska. Konceptcja gry zakładała, że za każdą poprawną odpowiedź drużyna zajmie wybrane przez siebie miasto, a gdy zdobędzie przynajmniej połowę miast z danego państwa – przejmie cały region i otrzyma dodatkowe bonusy punktowe. Gra cieszyła się bardzo dużym zainteresowaniem, a jej twórca, **Krzysztof Tomaszewski**, zebrał od uczestników gromkie brawa. Obiecał jednocześnie, że gra pojawi się w kolejnej edycji GIS Day w wersji rozszerzonej.

Druga z gier to tradycyjna gra w statki przeniesiona do środowiska GIS dzięki ArcGIS Pro

– oprogramowaniu firmy ESRI. Przedstawicielki SKN GISoteka (**Aleksandra Purwin** oraz **Laura Romaszko**) przeprowadziły szybkie szkolenie z obsługi aplikacji, po czym gracze w parach mogli własnoręcznie zaznaczać obszary („poligony”) w aplikacji ArcGIS Pro. Wszyscy uczestnicy gier mogli liczyć na różnorodne i wartościowe nagrody, m.in. bluzy, koszulki, bidony, termosy, nośniki pamięci, czapki, smycze i długopisy.

SESJA REFERATOWA STUDENTÓW

Kolejnym punktem programu obchodów GIS Day była sesja referatowa, w trakcie której swoje prezentacje przedstawiali studenci. Wśród prelegentów byli członkowie: Międzynarodowego Koła Naukowo-Badawczego GIScode – **Monika Słyszawska** oraz **Bartłomiej Eźlakowski** („Wyznaczenie obszarów rewitalizacji miasta Białostok przy wykorzystaniu narzędzi GIS”), Studenckiego Koła Naukowego GISoteka – **Weronika Rutkowska** i **Agata Szulc** („Użycie materiałów tele-detekcyjnych zebranych podczas wykonywania bezzałogowych lotów rozpoznawczych. Warsztaty – Borucino, czerwiec 2022”) oraz Koła Naukowego loGISTic –



GISowy quiz

Fot. archiwum SKN GISoteka



QGISowa gra strategiczna

Fot. archiwum SKN GISoteka

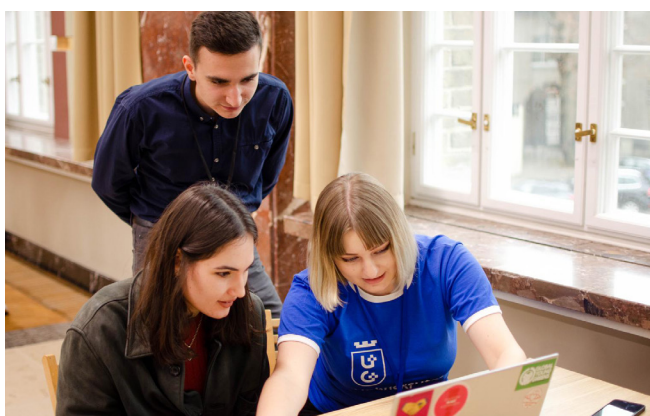
Patrycja Boratyńska i Wojciech Kołodziejak („Zastosowanie GIS w nawigacji morskiej”).

Propozycja poznawania zagadnień związanych z GIS przez zabawę i rywalizację została bardzo pozytywnie oceniona przez uczestników imprezy. Profesjonalnie przygotowane atrakcje pozwalają sądzić, że członkowie SKN GISoteka to nie tylko studenci pasjonaci, ale również wysokiej klasy młodzi specjaliści z zakresu GIS. W odczuciu zarówno organizatorów, jak i uczestników spotkania wspól-

ne świętowanie Trójmiejskiego GIS Day pozwoliło na wymianę doświadczeń oraz budowanie relacji społecznych. Nieocenione wydają się być również korzyści wynikające z nawiązania współpracy z otoczeniem biznesowym, którego reprezentanci brali aktywny udział w wydarzeniu. Na uwagę zasługuje zaangażowanie firmy **Here**, która zdecydowała się zostać sponsorem wymienionych wcześniej nagród oraz, jak podkreśla jeden z opiekunów SKN GISoteka, **dr Maciej Markowski**, w przyszłości zapewni także praktyki i staże dla studentów Wydziału Oceanografii i Geografii.

Profesjonalizm i zaangażowanie osób z SKN GISoteka (oraz pozostałych organizatorów) w przygotowanie wydarzenia zasługują na podziw. Tym bardziej, że w obecnej formie koło zostało reaktywowane przez **mgr Alicję Olszewską** na początku 2022 roku, przez co liczba członków koła jest niewielka. Mamy nadzieję, że w dalszym ciągu będą wykazywać się oni świetnymi pomysłami, zaangażowaniem i otwartością na wszelkie inicjatywy promujące GIS i geografię. Trzymamy kciuki za dalsze sukcesy!

**Klaudia Stawska
Weronika Rutkowska
dr Maciej Markowski**



Gra w statki

Fot. archiwum SKN GISoteka



Wystąpienie prelegentek SKN GISoteka

Fot. archiwum SKN GISoteka

Wąsy dla zdrowia

CZYLI AKCJA MOVEMBER NA UNIWERSYTECIE GDAŃSKIM

Centrum Aktywności Studenckiej i Doktoranckiej Uniwersytetu Gdańskiego przy wsparciu Parlamentu Studentów Uniwersytetu Gdańskiego, Rady Doktorantów Uniwersytetu Gdańskiego, „Gazety Uniwersyteckiej”, czasopisma „Progress” oraz Instytutu Bałtyckiego zorganizowało w listopadzie, miesiącu solidarności z mężczyznami zmagającymi się z nowotworami gruczołu krokowego oraz rakiem jąder, akcją o nazwie Movember. Jej celem było zwiększenie świadomości na temat występowania raka prostaty u mężczyzn oraz zachęcenie do profilaktyki antyrakowej

MOVEMBER NA UNIWERSYTECIE GDAŃSKIM

OKREŚLENIE "MOVEMBER"
TO POŁĄCZENIE SŁÓW
MOUSTACHE - WĄSY,
ORAZ NOVEMBER - LISTOPAD.
CELEM AKCJI JEST
ZWRÓCENIE UWAGI NA
PROBLEMY ONKOLOGICZNE
U MĘŻCZYŹN I POTRZEBĘ
REGULARNEGO BADANIA



Nazwa Movember pochodzi od dwóch angielskich słów „moustache”, czyli ‘wąsy’, oraz „november”, czyli ‘listopad’. Akcję zapoczątkowano w Australii w 1999 roku. Jej inicjatorzy – Luke Slattery i Travis Garone – zdecydowali, że symbolem wydarzenia zostaną wąsy – zabawny, a zarazem najbardziej charakterystyczny element męskości, który przyciągnie uwagę społeczną. Slattery i Garone zorganizowali wśród znajomych akcję pt. „Kto wyhoduje największy wąs?”. Można było wziąć w niej udział pod warunkiem wpłacenia 10 dolarów i zaproszenia kolejnej osoby do zabawy. Wszystkie zgromadzone w ten sposób pieniądze przekazane zostały fundacji organizującej badania nad rakiem prostaty. Sama akcja cieszyła się tak dużym zainteresowaniem, że już rok później przyłączyli się do niej mieszkańcy innych krajów.

W Polsce akcja Movember pierwszy raz odbyła się w 2014 roku za sprawą Fundacji „Kapitan Świątełko”, która zorganizowała dla mężczyzn z całej Polski bezpłatne badania USG prostaty. W czasie spotkań pokazywano także, jak w łatwy i prosty sposób można badać się samodzielnie. Obecnie akcja Movember organizowana jest przez wiele podmiotów, w tym prywatnych i publicznych poradni urologicznych. Wspierają ją, poprzez zmianę swojego wyglądu na „wąsacza”, sportowcy, aktorzy, piosenkarze, jak również politycy. W 2021 roku Fundacja „Kapitan Świątełko” akcję Movember rozszerzyła także o miesiąc październik. Pod hasłem *Mosznowladcy*¹ podjęła się także zwiększenia świadomości dotyczącej liczby samobójstw wśród mężczyzn, która zwiększyła się po wybuchu pandemii COVID-19². Wydarzenie promowała piosenka *Mosznowladcy – wszyscy za jednego* w wykonaniu

Cyber Mariana, Czadomana, Krzyśka Sokołowskiego, Asana oraz JoePalooka. Wszyscy panowie występujący w teledysku posiadali charakterystycznego dla akcji wąsa.

RAK PROSTATY I JĄDER – NAJCZĘSTSZY NOWOTWÓR WŚRÓD MĘŻCZYZN

W Polsce co roku prawie 170 tys. osób słyszy diagnozę – rak. Szacuje się, że nawet kilka milionów mieszkańców naszego kraju ciągle nie wie, że jest chorych lub informację o diagnozie uzyskuje zbyt późno. Sam rak prostaty jest najczęściej diagnozowanym nowotworem wśród mężczyzn w Polsce. Od 2016 roku stanowi on 19,6% wszystkich rozpoznań wśród chorujących na nowotwory złośliwe w naszym kraju³. Jednocześnie rak prostaty odpowiada za ok. 10% wszystkich zgonów oraz stanowi drugą przyczynę śmierci zaraz po zaburzeniach układu krążenia wśród mężczyzn⁴. Sam nowotwór gruczołu krokowego w początkowej fazie rozwija się powoli i często bezobjawowo. Może być mylony z łagodnym rozrostem prostaty. Rak jąder natomiast jest najczęściej rozpoznawanym nowotworem wśród mężczyzn w wieku 20–44 lata i stanowi 1,6% wszystkich zmian złośliwych diagnozowanych w tym okresie u mężczyzn⁵. Co istotne, aż 90% występujących przypadków raka jądra na początku choroby manifestuje się w postaci bezbolesnego guzka lub zmiany konsystencji jądra, dlatego ważne jest prowadzenie samokontroli jąder przez młodych mężczyzn⁶.

MOVEMBER NA UG

Obecnie na Uniwersytecie Gdańskim studiuje ponad 20 tys. osób

oraz zatrudnionych jest prawie 4 tys. pracowników. Wśród nich znajdują się mężczyźni od 19 roku życia do późnej starości. Jak uważa Łukasz Bień, dyrektor biura Centrum Aktywności Studenckiej i Doktoranckiej – *Szeroko pojętą misją Centrum jest działanie na rzecz społeczności akademickiej naszej uczelni. Kwestie profilaktyki zdrowotnej pozostają jednymi z najistotniejszych. Studenci i pracownicy często w natłoku obowiązków zapominają o regularnych badaniach i sprawach zdrowotnych. Umożliwienie wzięcia udziału w badaniu w miejscu nauki i pracy ułatwiło przebadanie się tym, którzy nie mieli innej możliwości. Kolejną kwestią, która jest dla nas niezwykle istotna, jest promocja zdrowia i samobadania. Dzięki bardzo dużemu odzewowi członków społeczności UG i promocji prowadzonej przez ambasadorów akcja wybrzmiała w przestrzeni uniwersytetu.*

To, że akcja zorganizowana przez Centrum Aktywności Studenckiej i Doktoranckiej jest niezwykle ważna, zauważają także same władze uniwersytetu – twarzami kampanii stali się rektor UG, prof. dr hab. Piotr Stepnowski, oraz prorektor ds. studentów i jakości kształcenia, dr hab. Arnold Kłonczyński, prof. UG. Jego Magnificencja wystąpił także w filmie promującym akcję, w którym podkreślał, że działania tego rodzaju „to trzecia misja uczelni” oparta na „odpowiedzialności społecznej, inkluzywności społecznej i dostrzeżeniu ważnej roli uczelni w otoczeniu społecznym”. W promocję wydarzeń związanych z akcją włączyły się także inne osoby, m.in.: rektor senior UG, prof. dr hab. Bernard Lammek, dziekan Wydziału Prawa i Administracji, dr hab. Wojciech Zalewski, prof. UG, dziekan Wydziału Nauk Społecznych, dr hab. Mi-

chał Harciarek, prof. UG, dziekan Wydziału Historycznego, dr hab. Arkadiusz Janicki, prof. UG, dyrektor Instytutu Bałtyckiego, dr hab. Jarosław Nocoń, prof. UG, dyrektor Biblioteki Uniwersytetu Gdańskiego, Roman Tabisz, oraz prof. dr hab. inż. Jerzy Błażejowski i dr Marcin Szulc⁷. W akcję zaangażowali się również studenci i doktoranci, którzy wraz z pracownikami Centrum oraz czasopisma „Progress” przygotowali film promocyjny akcji pt. *Chcemy być zdrowi*.

Centrum Aktywności Studenckiej i Doktoranckiej w ramach akcji zorganizowało dla studentów i pracowników uniwersytetu dwa darmowe dni badań profilaktycznych: 14 listopada 2022 roku w Sopocie, na Wydziale Zarządzania UG, oraz 25 listopada 2022 roku w Oliwie, na Wydziale Nauk Społecznych. Oba wydarzenia cieszyły się dużym zainteresowaniem i zgromadziły dużą liczbę studentów i pracowników

UG, którzy chcieli sprawdzić stan zdrowia. – *Na badania zgłosiło się kilkadziesiąt osób. Tak duże zainteresowanie badaniami profilaktycznymi wśród studentów i pracowników bardzo nas cieszy, a jednocześnie pokazuje, że działania tego rodzaju są potrzebne i nasze zaangażowanie w takie akcje jest jak najbardziej słuszne. Bo czy jest coś cenniejszego niż zdrowie?* – mówi Łukasz Bień.

Centrum na swojej stronie internetowej oraz na profilu na Facebooku umieściło także film informujący o tym, jak dużym zagrożeniem jest rak jąder i prostaty dla mężczyzn w każdym wieku. Lekarz Jan Zboiński wyjaśnia w nim, że „jednym z najważniejszych czynników wpływających na przebieg choroby jest wczesne wykrycie i leczenie”. Słowa te mają na celu zachęcenie mężczyzn do częstego samobadania jąder, a w późniejszych latach – do profilaktycznego badania prostaty. Lekarz zauważa, że wczesnie wykryty nowotwór

daje duże szanse na całkowite wyleczenie, jednak aby było to możliwe, diagnozę poprzedzić muszą działania profilaktyczne.

Rak jąder i prostaty nadal pozostaje tematem tabu, a rozmowa o nim wywołuje w naszym społeczeństwie pewnego rodzaju wstyd i zażenowanie. Brakuje także badań profilaktycznych, prowadzonych w takim zakresie, jak w wypadku raka piersi lub raka jelita grubego. Akcje tego typu mają na celu przezwyciężenie bariery wstydu społecznego i oswojenie mężczyzn ze świadomością, że takie schorzenia istnieją i zabijają co roku tysiące osób. Wczesnie wykryty nowotwór daje szansę na pełne wyleczenie, aby jednak było to możliwe, konieczne są badania profilaktyczne oraz częsta samokontrola.

Agnieszka Bień

¹ Więcej informacji na ten temat znaleźć można na stronie <https://mosz-nowladcy.pl/>

² Według statystyk podanych przez Komendę Główną Policji, liczba samobójstw wśród mężczyzn w 2021 roku względem roku 2020 wzrosła aż o 20%. Mężczyźni popełniali w tym okresie samobójstwa prawie 6 razy częściej niż kobiety (4413 przypadków, czyli 85% samobójstw w Polsce w 2021 roku to samobójstwa popełnione przez mężczyzn). Szczegółowe raporty dotyczące samobójstw znajdują się na stronie: <https://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/zamachy-samobojcze/63803,Zamachy-samobojcze-od-2017-roku.html> oraz w raportach WHO Mortality Database dostępnych na stronie: <https://www.who.int/data/data-collection-tools/who-mortality-database>

³ Raport Krajowego Rejestru Nowotworów 2020 *Nowotwory złośliwe w Polsce w 2018 roku*.

⁴ Raport Głównego Urzędu Statystycznego *Umieralność w 2021 roku. Zgony według przyczyn – dane wstępne*.

⁵ Raport Krajowego Rejestru Nowotworów 2020, dz. cyt., s. 7.

⁶ Filmiki instruktażowe pomagające w samokontroli oraz informacje dotyczące jąder znaleźć można na stronie Ministerstwa Zdrowia oraz Narodowego Funduszu Zdrowia Pomorski Oddział Wojewódzki w Gdańsku: <https://www.nfz-gdansk.pl/aktualnosci/o-oddziale/aktualnosci/sroda-z-profilaktyka-profilaktyka-raka-jader,8739>

⁷ Pełna lista ambasadorów oraz ich zdjęcia znajdują się na tylnej okładce niniejszego numeru „Gazety Uniwersyteckiej”.

Mechanika kwantowa jako jedno z najbardziej wartościowych odkryć ludzkości

O naukowych paradoksach, kamieniach milowych w badaniach nad mechaniką kwantową, a także o kwantowej kryptografii i teleportacji z prof. Markiem Żukowskim, dyrektorem Międzynarodowego Centrum Teorii Technologii Kwantowych na Uniwersytecie Gdańskim, rozmawia dr Beata Czechowska-Derkacz



Profesor Marek Żukowski

Fot. M. Ochocki/KFP/UG

Profesor dr hab. Marek Żukowski

Profesor fizyki teoretycznej na Uniwersytecie Gdańskim. Zajmuje się fundamentalnymi aspektami mechaniki kwantowej i informacji kwantowej. Absolwent Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu Gdańskiego, od początku swojej pracy naukowej związany z naszą uczelnią. Był wielokrotnie profesorem wizytującym Uniwersytetu w Innsbrucku i Uniwersytetu Wiedeńskiego dzięki zaproszeniom Antona Zeilingera, a także Tsinghua University w Pekinie, Chińskiej Akademii Nauk (USTC). Jego najbardziej znana praca ukazała się w „Physical Review Letters” (M. Żukowski, A. Zeilinger, M. Horne, A. Ekert, „Event-ready detectors” Bell experiment via entanglement swapping, 71, 4287 (1993)). Praca ta i następne dały teoretyczne podstawy operacyjne eksperymentów ukazujących interferencję wielofotonową przeprowadzonych w latach 90. przez grupę Zeilingera, takich jak eksperymentalna teleportacja kwantowa, wyróżnionych w oficjalnym opisie Nagrody Nobla z fizyki za rok 2022 (<https://www.nobelprize.org/uploads/2022/10/advanced-physicsprize2022-2.pdf>).

Laureat wielu prestiżowych nagród, w tym Nagrody Fundacji na rzecz Nauki Polskiej, nazywanej potocznie „polskim Noblem”, za badania wielofotonowych stanów splątanych, które doprowadziły do sformułowania przyczynowości informacyjnej jako zasady fizyki (2013), Nagrody Naukowej im. Marii Skłodowskiej-Curie PAN (2013) i Polsko-Niemieckiej Nagrody Naukowej „Nicolaus Copernicus” (wraz z Haraldem Weinfurterem, 2014). W 2016 roku otrzymał Nagrodę Naukową Miasta Gdańska im. Jana Heweliusza za 2015 rok w kategorii nauk przyrodniczych i ścisłych za sformułowanie teoretycznych podstaw eksperymentalnej interferometrii wielofotonowej stanów splątanych i badanie konsekwencji zjawisk nieklasycznych dla naszego zrozumienia podstaw teorii kwantów oraz możliwości zastosowania tych zjawisk w kwantowej komunikacji.

Pełnił wiele funkcji: był dyrektorem Instytutu Fizyki Teoretycznej i Astrofizyki Uniwersytetu Gdańskiego (2005–2018), członkiem pierwszej i następnych Rad Narodowego Centrum Nauki (2010–2018), redaktorem w czasopiśmie Amerykańskiego Towarzystwa Fizycznego „Physical Review A” (2016–2019). Od 2020 roku jest członkiem korespondentem Polskiej Akademii Nauk, a od 2018 – dyrektorem Międzynarodowego Centrum Teorii Technologii Kwantowych UG (International Centre for Theory of Quantum Technologies, ICTQT) finansowanego przez program MAB FNP z funduszy Unii Europejskiej.

► **Laureatami Nagrody Nobla w dziedzinie fizyki w 2022 roku zostali Alain Aspect, John F. Clauser i Anton Zeilinger, czołowi eksperymentatorzy, którzy wykonali najważniejsze laboratoryjne obserwacje splątanych fotonów. Jest pan bliskim współpracownikiem profesora Zeilingera i wielokrotnie nominował pan tych naukowców do Nagrody**

Nobla, ale dopiero w tym roku się udało.

Anton, Aspect i Clauser byli rzeczywiście wielokrotnie nominowani do Nagrody Nobla, a ja sam nominowałem ich cztero- lub pięciokrotnie. W tym roku wreszcie się udało. Myślę, że Komitet Noblowski wybrał rok 2022, ponieważ idealnie kojarzy się z milowy-

mi krokami w fizyce kwantowej. Stało się to dokładnie sto lat po tym, jak Niels Bohr, guru nowej fizyki kwantowej, otrzymał Nagrodę Nobla za model atomu, który bardzo szybko okazał się tylko dobrą wskazówką i nie jest akceptowalny jako teoria fundamentalna. W 1922 roku Nagrodę Nobla wręczono także Albertowi Einsteinowi, ale była to nagroda

MECHANIKA KWANTOWA
TO TEORIA, KTÓRA
WYJAŚNIŁA BARDZO
DUŻO RZECZY I JEST TO
JEDNO Z NAJBARDZIEJ
WARTOŚCIOWYCH ODKRYĆ
LUDZKOŚCI. TEORIA
KWANTÓW, WYMYŚLONA
PRZEZ FIZYKÓW, WYJAŚNIA,
CZYM JEST WIĄZANIE
CHEMICZNE, CZEGO
NIE MOGŁA WYJAŚNIĆ
SAMA CHEMIA. DZIĘKI
MECHANICE KWANTOWEJ
ODKRYTO PÓŹNIEJ
TYSIĄCE INNYCH RZECZY:
NA PRZYKŁAD ZBUDOWANO
TRANZYSTORY. CAŁA NASZA
CYWILIZACJA JEST OPARTA
NA KOMPUTERACH,
KTÓRE MAJĄ UKŁADY
SCALONE ZBUDOWANE
Z TRANZYSTORÓW.
TO TAKŻE JEST OWOC
MECHANIKI KWANTOWEJ

za rok 1921, ponieważ był postacią kontrowersyjną i członkowie Komitetu Noblowskiego bardzo długo się zastanawiali, czy i za co dać mu tę nagrodę. Einstein jednak wprowadził tyle genialnych idei do fizyki, że w końcu zapadła taka decyzja.

► **Dlaczego mechanika kwantowa?**

Po powstaniu ostatecznej formy mechaniki kwantowej odbyła się wielka debata, czy jest to teoria skończona. Niektórzy uważali, że jest ona w zasadzie wybrakowana, ponieważ nie przewiduje dokładnych wyników pomiarów. Einstein sądził, że mechanika kwantowa jest wybrakowana z racji tego, że określa tylko prawdopodobieństwa możliwych wyników, natomiast Niels Bohr miał przeciwne zdanie – uważał, iż jest to pełna teoria naszych obserwacji mikroświata. Mechanika kwantowa to teoria, która wyjaśniła bardzo dużo rzeczy i jest to jedno z najbardziej wartościowych odkryć ludzkości. Podam przykład, który nie jest tak szeroko znany. Teoria kwantów, wymyślona przez fizyków, wyjaśnia, czym jest wiązanie chemiczne, czego nie mogła wyjaśnić sama chemia. Dzięki mechanice kwantowej odkryto później tysiące innych rzeczy: na przykład zbudowano tranzystory. Cała nasza cywilizacja jest oparta na komputerach, które mają układy scalone zbudowane z tranzystorów. To także jest owoc mechaniki kwantowej.

► **Nagroda Nobla została przyznana trzem fizykom „za eksperymenty ze splątanymi fotonami naruszające nierówność Bella i pionierską informatykę kwantową”. Czy mógłby pan profesor rozwikłać to trudne dla laików sformułowanie? Na czym polega wyjątkowość tych badań?**

Laureaci tegorocznej Nagrody Nobla przeprowadzili przełomowe eksperymenty, wykorzystując tak zwane splątane stany kwantowe. Aby te stany jakoś przybliżyć, weźmy stany maksymalnie splątane, a w szczególności „singlet” dwóch spinów. Spin to własny moment pędu cząstki. Spin całkowity singletu wynosi zero, zatem cząstki muszą mieć spiny przeciwne. Jeżeli zmierzmy jakąś składową, na przykład pionową, spinu pierwszej, to pomiar tego samego rodzaju w przypadku drugiej musi dać wynik przeciwny. Nie ma tu znaczenia odległość tych cząstek. Natomiast dla każdej z cząstek z osobna pomiar dowolnej składowej spinu da wynik zupełnie przypadkowy. Podsumowując, wiemy wszystko co możliwe o całości, a nic o częściach. Prace laureatów otworzyły drogę dla rozwoju nowych technologii w dziedzinie informatyki kwantowej. Ale, aby zrozumieć wagę ich odkryć, musimy cofnąć się do 1935 roku, kiedy to Albert Einstein, Boris Podolsky i Nathan Rosen napisali pracę, która, jak to nazwał Bohr, była „gromem z jasnego nieba”. Twierdzili, że w mechanice kwantowej brakuje wielkości fizycznych, które nazwali elementami rzeczywistości. Bohr przez miesiąc myślał i napisał odpowiedź, którą wtedy fizycy zaakceptowali, ale w późniejszych latach przestali ją doceniać – na szczęście nie należałem do tego grona. Była bardzo głęboka i pokazywała, iż konkluzje Einsteina, Podolsky’ego i Rosena nie są prawidłowe. Ale sytuacja nie została rozstrzygnięta do 1964 roku, kiedy to na arenę wkroczył John Bell, pracujący wtedy w Stanach Zjednoczonych, który hobbistycznie zajmował się podstawami mechaniki kwantowej i, co ciekawe, był po stronie Einsteina, Podolsky’ego i Rosena. Bell sądził, iż

mechanika kwantowa „jest zgniła”. Udało mu się wyprowadzić bardzo prostą nierówność matematyczną, która jest spełniana przez wszystkie teorie, które są zgodne z tym, co Einstein, Podolsky i Rosen postulowali. Następnie sprawdził, czy ta nierówność jest spełniona przez mechanikę kwantową – okazało się, że nie. Bell założył, że pewne koincydencje powinny spełniać podstawowe zasady fizyki klasycznej oraz tak zwaną einsteinowską przyczynowość, czyli założenie, że oddziaływania nie mogą się rozchodzić z prędkością większą niż światło. To oznacza, że odległe od siebie zdarzenia, które są w koincydencji, czyli następują w tej samej chwili, nie mogą mieć na siebie bezpośredniego wpływu. Mogą mieć jedynie wspólną przyczynę. Jeżeli w tej chwili następuje wybuch na Słońcu, który zniszczy naszą cywilizację, to dowiemy się o tym dopiero za kilka minut, ponieważ światło od tej gwiazdy idzie do Ziemi kilka minut. Jeśli w tym samym czasie w Księżyc uderzy meteoroid, to dowiemy się o tym po sekundzie, ponieważ tyle czasu zajmuje droga światła od Księżyca do Ziemi. Bell napisał pracę, w której rozstrzygnął konflikt pomiędzy Bohrem a Einsteinem, wykazując, że einsteinowskie koncepcje są niezgodne z mechaniką kwantową. Nierówność, którą wyprowadził Bell, była jednak niedoskonała. Pięć lat po publikacji Bella wkracza John Clauser. Wraz z Michaeliem Horne’em, Abnerem Shimonym i Richardem Holtem wyprowadzili nierówność nieposiadającą wad nierówności Bella, którą można wykorzystać nie tylko do analizy przewidywań mechaniki kwantowej, ale także do bezpośredniej analizy wyników eksperymentalnych. Co więcej, ich artykuł ukazywał, że w takim doświadczeniu można użyć specyficznych emisji dwufotonowych z atomu wapnia.

► **Mam wrażenie, że wkraczamy na jeszcze bardziej skomplikowany naukowo obszar...**

Bo to niedokończona opowieść. W fizyce kwantowej ważna jest sekwencja zdarzeń, odkryć i opublikowanych prac. Nie wkraczając w szczegółowe definicje, przypomnijmy tylko, że światło słoneczne nie jest spolaryzowane. Światło spolaryzowane to takie, w którym kierunek drgań fal je opisujących jest uporządkowany. Polaryzacja światła jest używana na przykład w kinematografii trójwymiarowej. Clauser w swoim eksperymencie użył tak zwanych kaskad fotonowych w atomie wapnia. Wykonał ten eksperyment w 1972 roku, wspólnie ze Stuartem Freedmanem, aby obalić mechanikę kwantową, ale uzyskał wyniki pomiarów, które wskazywały, że nierówności Bella nie są spełnione. Mechanika kwantowa zatem zwyciężyła. Był tym bardzo zdumiony. To swojego rodzaju naukowe paradoksy. Bell sądził, że Einstein, Podolsky i Rosen mają rację, a wykazał, że tak nie jest. Clauser uważał, że nierówności Bella będą spełnione i mechanika kwantowa się zawali, a okazało się, że przetrwała jego eksperyment. W tym momencie pojawia się Alain Aspect, który wykonał w zasadzie ten sam eksperyment testujący lokalną teorię parametrów ukrytych, ale pozbawiony wielu niedoskonałości eksperymentu Clausera. Na początku lat 80. utworzył w Paryżu niewielką grupę naukową i wspólnie wykonali eksperymenty, zainspirowane wynikami Clausera, ale z użyciem nowocześniejszych narzędzi. Kluczowe było stworzenie dwóch odległych od siebie zestawów detekcji fotonów, obecnie najczęściej nazywanych Alicją i Bobem. Jedna stacja łapała pierwszy foton z emitowanej pary, druga – drugi

i działały niezależnie. To był olbrzymi krok naprzód. Dzięki tym eksperymentom pewni naukowcy z UG zaczęli powoli interesować się tymi zagadnieniami, a parę lat później prowadzić własne badania. Największym entuzjastą był Jarek Pykacz. Zmarły w tym roku mój bliski przyjaciel i wtedy współpracownik, współautor mojej pierwszej pracy dotyczącej eksperymentów ze splątanymi fotonami.

► **Czy właśnie wtedy rozpoczęła się współpraca Uniwersytetu Gdańskiego z profesorem Antonem Zeilingerem?**

Profesor Anton Zeilinger zauważył nas w 1988 roku, po tej naszej publikacji. Przesłał nam pocztówkę, w której napisał, że nasz artykuł jest bardzo interesujący i poprosił o jego kopię. Dokładnie było napisane... „very interesting!!!”. Byliśmy oczywiście tym faktem zachwyceni. Anton, mogę tak mówić, bo jest moim przyjacielem, pojawił się w Gdańsku w 1989 roku na zorganizowanej przez nas konferencji. Jarek, który nie był optykiem kwantowym, powiedział: „Zajmij się Zeilingerem, bo na pewno będzie rozmowa o eksperymentach, a ja jestem fizykiem matematycznym”. Anton chciał zobaczyć stary Gdańsk. Podczas zwiedzania, w czasie naszej niekończącej się dyskusji, doszliśmy do wniosku, że najpiękniejsze w fizyce kwantowej jest to, co ludzi najbardziej w niej drażni, trzeba zatem właśnie te obszary badać i pokazywać. W moim naukowym rozwoju był to ważny moment. Ale to nie był wówczas popularny nurt w badaniach naukowych, raczej wciąż podważano jego sensowność.

► **Czy naukowiec musi być niepokorny i iść pod prąd?**

Anton Zeilinger zaczął zajmować się splątaniem fotonowym, kiedy te badania zaczęły wchodzić na salony. Stało się to dzięki wielkiemu optykowi kwantowemu, Leonardowi Mandelowi, który zaczął robić bardziej efektywne eksperymenty ze splątaniem i doskonalił techniki używania kryształów „nieliniowych” w takich doświadczeniach. Ale wciąż naukowcom zajmującym się splątaniem było bardzo trudno. Pamiętam seminarium w latach 90., podczas którego próbowałem wygłosić referat na temat mojej nowej pracy, dotyczącej tych zagadnień, kiedy to moi koledzy fizycy mnie zakrzyczeli. Dopiero na trzecim seminarium, kiedy byli już zmęczeni tym krzykiem, pozwolili mi mówić. Pokazuje to skalę nieufności wobec tego obszaru badań. W tym czasie Anton Zeilinger już myślał nad metodami użycia wspomnianych kryształów, aby udoskonalić eksperymenty ze splątaniem parami fotonów. Zaproponował wraz z Horne’em i Abnerem Shimonym lepszy eksperyment niż ten, który opracowaliśmy z Jarkiem. Opublikował także pracę, wraz z Danielem Greenbergerem i Horne’em, w której pokazał konsekwencje korelacji trójcząstkowych. Kiedy o tym usłyszałem, rok później, całkowicie zarzuciłem poprzednią dziedzinę naukową, w której pracowałem, i stwierdziłem, że będę zajmować się tylko podstawami fizyki kwantowej i interferometrią wielofotonową. Bellowskie rozważania o korelacjach dwucząstkowych były bardzo ciekawe, ale trój- i więcej cząstkowe otworzyły nieograniczone, zaskakujące możliwości i ukazały nowe, paradoksalne zjawiska kwantowe.

► **W czasie ogłoszenia laureatów tegorocznej Nagrody Nobla w dziedzinie fizyki pod-**

kreślano, że Aspect, Clauser i Zeilinger utorowali drogę do nowych technologii opartych na odkryciach w dziedzinie informacji kwantowej. Czy od teorii przeszliśmy do konkretnych narzędzi, które pozwalają korzystać z odkryć mechaniki kwantowej?

Oczywiście! Korzystając z udoskonalonych narzędzi i długich serii eksperymentów, Anton Zeilinger zaczął wykorzystywać splątane stany fotonów w prototypowych zastosowaniach teorii informacji kwantowej. Jego grupa badawcza jako pierwsza zrealizowała procedurę nazywaną teleportacją kwantową, czyli przenoszenie stanu kwantowego z jednej cząstki na drugą – odległą. Efekty mechaniki kwantowej zaczynają zatem znajdować bezpośrednie zastosowanie. Obecnie istnieje obszerna dziedzina badań obejmująca teorię i próby eksperymentalne elementarnych konstrukcji komputerów kwantowych, sieci komunikacji kwantowej i bezpieczny kwantowo szyfrowany przekaz informacji.

► **Szyfry nie do złamania?**

Dokładnie! Prekursorem kryptografii kwantowej jest Stephen Wiesner, który wymyślił teorię kwantowych banknotów niemożliwych do podrobienia. Zainspirowani powyższym, Charles H. Bennett i Gilles Brassard w 1984 roku opublikowali pracę o kwantowej kryptografii, opartej na komplementarności Bohra. W 1991 roku, kiedy Anton Zeilinger zaprosił mnie do Innsbrucka jako profesora wizytującego, pojawiła się praca Artura Ekerta, w której rozwinął on idee Bennetta i Brassarda dotyczące także możliwości wykorzystania w kryptografii kwantowej splątania. Celem naszych badań w Innsbrucku było na początku stworzenie teorii eksperymentów pozwalających na la-

boratoryjną obserwację trójcząstkowych korelacji Greenbergera, Horne’a i Zeilingera. Dostępne efektywne źródła splątanych fotonów dają nam tylko emisje dwucząstkowe. Musieliśmy opracować nową metodę, co udało się po dwóch latach, w czasie których podążaliśmy także wieloma błędnymi ścieżkami. Dwadzieścia dziewięć lat temu opublikowaliśmy pracę pokazującą tak zwaną wymianę splątania, pozwalającą splątać kwantowo cząstki pochodzące z dwóch różnych źródeł. Na ostatniej stronie tej pracy wspominamy, że jest to też droga do uzyskania wspomnianych trójcząstkowych korelacji oraz że nasza metoda prawdopodobnie będzie dużym krokiem w kierunku przeprowadzenia ostatecznego eksperymentalnego testu nierówności Bella, który byłby doskonały i nie miałby żadnych wad, no i stwierdziliśmy, że przedstawiona metoda pozwoli przeprowadzić kwantową teleportację pomiędzy fotonami. Ponieważ Anton jako współautor tej pracy i kolejnych ulepszonych wersji tej metody wcześniej niż inni wiedział, „jak to się robi”, uzyskał przewagę w kwestii eksperymentalnej realizacji tych procesów. W rozwoju technologii kwantowych kamieniem milowym była praca Antona i współpracowników w „Nature” raportująca przeprowadzenie pierwszej kwantowej teleportacji, która pokazała nowe możliwości inżynierii kwantowej. Wcześniej, w 1994 roku, amerykański naukowiec Peter Shor opracował pierwszy użyteczny kwantowy algorytm, ukazujący możliwości przyszłych metod obliczeniowych, opartych na teorii kwantowej informacji, który polega na przetwarzaniu stanów kwantowych i pozwala faktoryzować bardzo duże liczby na czynniki pierwsze. Faktoryzacja, czyli działanie oparte na dziele-

niu, które jest o wiele trudniejsze niż mnożenie, jest używana w klasycznych, czyli nie-kwantowych, algorytmach szyfrujących. Teraz ja zadam pani pytanie: Czy liczba 9973 jest liczbą pierwszą?

► **Od razu się przyznaję, że nie mam pojęcia.**

No właśnie, a kwantowy komputer, gdyby istniał, od razu by nam to „powiedział”. Normalnym komputerom zajęłoby to trochę więcej czasu. Ale gdy przejdziemy do naprawdę dużych liczb, to przewaga kwantów wzrasta niesamowicie szybko. Jeżeli powstanie komputer kwantowy, to wszystkie szyfry oparte na faktoryzacji, a zatem część tajemnic, mogą być odszyfrowane.

► **Ale jednocześnie część tajemnic może być bezpiecznie zaszyfrowana.**

Tak, za pomocą kryptografii kwantowej.

► **Czy to bardzo odległa przyszłość?**

Kryptografia kwantowa jest już wykorzystywana, chociaż wciąż w wersjach niedoskonałych, ale komputer kwantowy jest jeszcze w powijakach.

► **Wspomniał pan profesor o kwantowej teleportacji, która laikowi kojarzy się z filmami science fiction...**

Najlepiej to ujął Asher Peres, jeden z autorów pierwszej teoretycznej pracy o teleportacji kwantowej, wspaniała osoba, Niestety już nie żyje. Powiedział, że nie teleportuje się ciała, tylko duszę. Anton dokonał teleportacji pomiędzy fotonami, a nie teleportacji fotonu. Teleportował stan polaryzacji.

► **Opowiada pan z ogromną pasją o fizyce, mechanice kwantowej, inżynierii kwantowej. Czy właśnie z tej pasji narodziło się na Uniwersytecie Gdańskim Międzynarodowe Centrum Teorii Technologii Kwantowych, którego jest pan szefem?**

Oczywiście, ale nie stało się to od razu. Na początku lat 90. moi koledzy uważali mnie za kogoś w rodzaju bezpiecznego wariata. Kiedy w Insbrucku uzyskałem profesurę, zaczęli zmieniać zdanie i część osób uznała, że badania nad splątaniem mają być może sens. W 1993 roku byłem pierwszym gdańszczaninem, który opublikował jakąkolwiek pracę naukową w prestiżowym „Physical Review Letters”. Okazało się, że można coś osiągnąć w tej dziedzinie. Ryszard Horodecki, wraz ze swoimi dwoma synami, do których dołączył później trzeci, Karol, parę lat później zaczęli w Gdańsku tworzyć fundamentalne prace dotyczące teorii splątania. Również byli na początku pod pręgierzem, i to jakim!, ale ich niesamowity sukces publikacyjny spowodował, że ich wreszcie doceniono. Są czołowymi naukowcami w naszym Centrum, które udało się utworzyć w 2018 roku dzięki wspaniałomyślności Fundacji na rzecz Nauki Polskiej i funduszom Unii Europejskiej. Uzyskałiśmy w ogłoszonym przez FNP konkursie pięcioletni grant o wartości wtedy dziesięciu milionów dolarów na utworzenie międzynarodowego centrum naukowego zajmującego się badaniami kwantowymi. Dziś jest to zespół, który zdobywa kolejne granty.

► **Zakładacie konkretne efekty tych badań?**

Nawet bardzo dużo. Kierownikiem Zespołu Kwantowego Cy-

berbezpieczeństwa, działającego w ramach Centrum, jest mój były doktorant, Marcin Pawłowski, teraz już doktor habilitowany i profesor Uniwersytetu Gdańskiego. Zespół zdobywa nowe granty i opracowuje patenty związane z kryptografią kwantową. Marcin jest współzałożycielem SeQure SpA – firmy produkującej generatory liczb losowych. Jego zespół prowadzi także badania nad technologiami satelitarnymi: oblicza, w jaki sposób należy wykonywać korekcje źródeł splątania, gdy są one zainstalowane na satelicie.

► **Znów brzmi to trochę fantastycznie. Jakie są szanse powodzenia takich badań?**

One już przynoszą owoce. To właśnie wspomniane patenty, start-upy. Zawiązują się konsorcja przemysłowo-biznesowo-naukowe, takie jak polski Klaster Q. Prowadzimy badania nad praktycznymi aspektami rozwoju komunikacyjnych sieci kwantowych i to nawet z partnerami tak odległymi, jak Korea Południowa czy Chile. Ważnym wydarzeniem jest umieszczenie badań kwantowych w dokumencie określającym Politykę Naukową Państwa i to nie w postaci wzmianki, ale z obszernym omówieniem wskazującym, że mają być jednym z priorytetów. Ale dla mnie w tej chwili priorytetem jest zdobycie fraka, który jest niezbędnym strojem gościa oficjalnych uroczystości w Sztokholmie, a to już tuż-tuż, 10 grudnia.

► **Dziękuję za rozmowę.**

dr Beata Czechowska-Derkacz
specjalistka ds. promocji
badań naukowych
Instytut Mediów, Dziennikarstwa
i Komunikacji Społecznej

Babyscience, czyli kiedy nauka spotyka dziecko

WYWIAD Z DR. EUGENIUSZEM PRONINEM

Eugeniusz Pronin

Wiek: 37 lat

Dzieci: syn (4 lata), córka (rok)

W związku małżeńskim

Praca: pracownik
badawczo-dydaktyczny
na Wydziale Biologii UG

Fot. Łukasz Bień



► Co było pierwsze: nauka czy tacierzyństwo?

Na początku była nauka. Najpierw był doktorat, potem pracowałem przez chwilę w urzędzie, bo nie miałam etatu. Później pracowałem przez dwa lata na Uniwersytecie Warszawskim, na Wydziale Biologii, gdzie brałem udział w projekcie, więc byłem typowo pracownikiem badawczym. I wtedy, z uwagi na mój

wiek i wiek małżonki, zdecydowaliśmy, że nie ma co odwlekać, jeśli chcemy mieć dziecko. Mariusz urodził się w Warszawie. Potem, gdy przenieśliśmy się do Gdańska, bo dostałem do realizacji projekt i dobrze nam się funkcjonowało z Mariuszem, to zdecydowaliśmy się na drugie dziecko. Prawdopodobnie ostatnie, ponieważ jesteśmy już zbyt zaawansowani wiekowo. Jeżeli chodzi o balansowanie, co jest ważniejsze:

czy rodzina, czy – nauka, to teraz mogę powiedzieć, że ważniejsza jest dla mnie rodzina.

► Czy był taki moment, kiedy było odwrotnie?

Nie, kiedy już się zdecydowaliśmy zostać rodzicami, to wiedziałem, że będę układał sobie tak pracę, żeby jak najczęściej i jak najdłużej być też z dzieckiem. Nie tak, że ja oddaję się pracy kosztem czasu

spędzonego z rodziną. Wiadomo, w nauce jest tak, że rwie się każdą godzinę i chce się pracować w każdej wolnej chwili, w której się nie spędza czasu z rodziną. Dopasowywałem czas pracy do tego, jak wyglądało życie rodzinne, nie odwrotnie.

► **Na ile jest to możliwe w pańskiej dyscyplinie?**

Kiedy byłem na stanowisku projektowym, były momenty, kiedy niestety rodzina musiała zaakceptować, że wyjeżdżam na staż naukowy, który pierwotnie miał trwać sześć miesięcy. Podzieliłem go sobie jednak na dwie części, bo mogłem. Nie wyjechałem ciurkiem na sześć miesięcy, tylko dwa razy na trzy miesiące. Był to okres pandemiczny, więc zrezygnowaliśmy z podróży w ramach odwiedzin. Ale gdy wracałem do kraju, to wybierałem urlopy i dłuższy czas spędzałem z rodziną, żeby zrekompensować synowi i córce te miesiące, kiedy mnie nie było.

► **A co z krótszymi wyjazdami na konferencje?**

Jestem bardziej aktywny w tym roku, ponieważ obostrzenia pandemiczne zostały zniesione. Byłem więc na czterech konferencjach. Na konferencje zagraniczne nie zabierałem rodziny, ale na krajowy zjazd hydrobiologów pojechaliśmy w czworo, bo żona też jest zaangażowana w naukę. Poznaliśmy się na studiach doktoranckich i żona jeszcze chce od czasu do czasu coś naukowego zrobić, więc na zjeździe hydrobiologów prezentowała poster. Mimo że pojechaliśmy całą rodziną, wszyscy uczestnicy uśmiechali się do nas życzliwie. Na zmianę zajmowaliśmy się

dziećmi, żeby każde z nas mogło wysłuchać tych sesji, które go bardziej interesowały. Żona jest zoologiem, a ja jestem biologiem, botanikiem ukierunkowanym na roślinność wodną, ochronę środowiska i trochę geochemię, w zasadzie pracuję interdyscyplinarnie.

► **Czy ten rodzaj działalności naukowej nie wymaga od pana pracy w terenie?**

Wymaga. Teren mieliśmy zaplanowany tak, żeby zrobić go jak najszybciej, ponieważ kiedy pisałem projekt, Mariusz już był w naszym życiu. Sama praca w terenie trwała trzy tygodnie, a otrzymany materiał i wyniki wystarczyły mi na kolejne trzy lata projektu. Przez pandemię i tak nie zdążyłem wszystkiego opracować i opublikować. Mam jeszcze materiał do pracy na dwa-trzy lata.

► **Co oznacza „teren” w przypadku pańskich badań?**

Wyjeżdżaliśmy z grupą badawczą na jeden dzień nad jezioro, pobieraliśmy próbki. Nurkowaliśmy, żeby pobrać roślinność i osad. Mierzyliśmy także różne parametry fizyko-chemiczne wody. Następnie obrabialiśmy materiał w laboratorium i analizowaliśmy go po powrocie z laboratorium, czyli od godziny ósmej do dwudziestej drugiej. I to były trzy tygodnie takiej intensywnej pracy w terenie. Gdy pracowałem w Warszawie, tych wyjazdów terenowych i delegacji było więcej, to było bardziej czasochłonne.

► **Jak wygląda rozkład opieki nad dziećmi, kiedy pan wyjeżdża z różnych powodów?**

U nas było tak, że kiedy pracowałem w terenie, to żona mogła wziąć pracę zdalną i pojechać do rodziców, którzy zajmują się gospodarstwem rolnym. Pomagali jej oni wtedy w opiece nad dziećmi. Potem z tą opieką był problem, ale ratowała nas praca zdalna. Jedyne plus tych obostrzeń pandemicznych w tym okresie. Tutaj w Gdańsku nie mamy nikogo, kto mógłby pomóc w opiece nad dziećmi, więc bywa ciężko. Gdy wyjeżdżałem na dłużej, to żona pracowała zdalnie. Gdy była sama z Mariuszem podczas mojego stażu, spodziewaliśmy się kolejnego dziecka, więc dopóki pracowała, to zaprowadzała syna do żłobka. A w tym roku, gdy wyjechałem, żona była na urlopie macierzyńskim, więc przez te trzy miesiące, które spędziłem we Francji, mogła być w domu.

► **Co się dzieje, gdy syn choruje i nie może iść do przedszkola?**

Wtedy zazwyczaj ja zostaję w domu, ponieważ mam elastyczne godziny pracy. Gdy pracowałem na stanowisku badawczym i byłem kierownikiem własnego projektu, to mogłem sam dopasować godziny pracy. To było o tyle dogodne dla nas, że to ja mogłem zostawać w domu. Akurat pandemia przypadła na czas, kiedy Mariusz rozpoczął chodzić do żłobka. Miał wtedy rok i dwa miesiące. Pochodził tydzień i zamknęli placówki. Ze względu na początkową fazę projektu mogłem zostać z synem w domu. Wtedy miałem do załatwienia większość spraw administracyjnych: organizowałem wyjazd terenowy, zamawiałem niezbędne materiały, uzyskiwałem pozwolenia na pobranie

BĘDĄC OJCEM JEST SIĘ
ODPOWIEDZIALNYM NIE
TYLKO ZA SIEBIE, ALE TEŻ
ZA INNYCH. MA SIĘ
TE NAJFAJNIEJSZE
ISTOTKI NA ŚWIECIE,
ZA KTÓRE SIĘ JEST
ODPOWIEDZIALNYM,
TO TAKA DOJRZAŁOŚĆ
ŻYCIOWA. MAM
TERAZ CAŁKIEM INNE
SPOJRZENIE NA ŚWIAT
NIŻ W CZASIE DOKTORATU
CZY POST-DOCA. NIE
TYLKO ROZWÓJ JEST
NAJWAŻNIEJSZY, CHOĆ
CZUJĘ W SOBIE JEGO
MOCNĄ POTRZEBĘ

gatunków chronionych czy na badania w rezerwatach. Organizowaliśmy się w ten sposób, że żona szła do pracy, potem wracała, a ja schodziłem, bo mieszkamy w hotelu asystentkim, do pokoju przeznaczonego do pracy i tam zajmowałem się wnioskami, zamówieniami, pisanie pism do nadleśnictw w sprawie wjazdu do lasu.

► **Czyli popołudnie i noc. A co z artykułami?**

Też popołudnie i noc. Gdy tu przyszedłem, to byłem zaangażowany w powstanie jednego artykułu z projektu warszawskiego, ale miałem tylko drobne rzeczy do poprawki i recenzję po otrzymaniu draftu od głównego autora. Drugi artykuł również pisałem po nocach.

► **Na ile to funkcjonowanie po nocach jest dla pana komfortowe?**

Nie jest komfortowe, jestem rannym ptaszkiem [śmiech]. Teraz, kiedy Mariusz choruje, to ja wstaję o piątej rano, w pracy jestem o szóstej, a wracam około dwunastej w południe, żeby żonę odciążyć. I później wieczorem znowu siadam do pracy, jak dzieci już pójdą spać.

► **A kiedy pan śpi?**

Od dwudziestej drugiej trzydzieści do piątej trzydzieści.

► **Siedem godzin.**

To całkiem dużo, ale pracuję raczej w godzinach wieczornych. Mam dość energiczne dzieci [śmiech]. Efektywniej pracuję rano, wieczorem siadam do

rzeczy takich bardziej do prze-myślenia.

► **A czas wolny?**

[Śmiech] Z dziećmi? Czas wolny? Ale jaki czas wolny? Może niekiedy się zdarzy, ale nie pamiętam dłuższego czasu wolnego. Czas wolny miałem na stażu. Wyjeżdżałem na trzy miesiące. Żona mi zawsze wypomina: „Ile dni nie byłeś z dziećmi, a ile ja” [śmiech]. Odpowiadam jej wtedy: „No tak, ty byłaś jeden dzień bez dzieci, aby urodzić Karolinę”.

► **Czy to jest jakiś powód do konfliktów?**

Nie, czasem może do jakichś przytyków tylko. Staramy się nie mieć wobec siebie pretensji, staramy się wspierać. Żona wspiera mój rozwój naukowy, jeździ za mną po całym kraju. Po obronie doktoratu na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu nie było etatu, więc pracowałem w urzędzie w Zielonej Górze, później za-łąpałem się na post-doca w Warszawie, na Wydziale Biologii. Żona pomagała mi pisać projekt, który dostałem.

► **Czyli jesteście rodziną, która migruje w związku z pana karierą?**

Tak, żona się nie obroniła. Przyszły rok to ostatni, w którym może się obronić w starym trybie.

► **Jak bycie tatą wpłynęło na sposób uprawianej przez pana nauki? Czy zyskał pan w związku z tym jakieś ekstraumiejętności?**

Na pewno lepszą organizację czasu i pracy. Zauważyłem, że

im mniej pracuję, tym bardziej wydajny jestem, bo muszę, nie mam wyjścia. Nie da się inaczej, gdy dzieci chorują. W zeszłym roku, kiedy Mariusz poszedł do przedszkola uniwersyteckiego, to zaczął co chwilę chorować. Stwierdziliśmy, że lepiej będzie, jeżeli zostanie w domu dwa miesiące przed narodzinami siostry i dwa miesiące po narodzinach. Na pewno wtedy nasza organizacja czasu pracy musiała być inna i trzeba było się skupić na określeniu priorytetów – co jest ważniejsze od czego. Rodzina jest zawsze najważniejsza.

► **Uniwersytet zgadza się z taką linią? Czy w ogóle uniwersytet jest takim miejscem pracy, które sprzyja rodzinom?**

Nie wiem. Uniwersytet jest takim miejscem pracy, które na pewno nie przeszkadza. Wiadomo, że rzeczy do zrobienia, kiedy jest się naukowcem, jest ogrom. Ale można zacząć recenzować dużo artykułów. Miałem też taki epizod w trakcie pandemii. Tak spędzałem czas z Mariuszem – on się sam bawił, a ja mogłem recenzować artykuł. Nie mogłem sam pisać, bo by mi nie pozwolił, ale za to mogłem czytać artykuł w telefonie. Teraz częściej odmawiam recenzowania, bo chcę wypuścić moje rzeczy z projektu i pisać publikacje. Najgorsze w przypadku kierowania projektem jest marnowanie czasu na administrację. Dużo się o tym mówi na różnych szczeblach, ale niestety nic się nie zmienia.

► **Jak pan widzi możliwość pogodzenia uprawiania nauki opartej dzisiaj na parametryzacji z modelem work-life**

balance? Czy to jest w ogóle możliwe?

To jest trudne. Mnie udało się przejść ewaluację, od zera punktów wybiłem się na sto pięćdziesiąt, ale opierałem się na współpracy z Uniwersytetem Warszawskim. Mimo że mam na koncie tylko kilkanaście artykułów, to jestem zadowolony z ich jakości. Piszę kolejne, kiedy zaśnie Mariusz. To wymaga dyscypliny; pracując, wyłączam transmisję danych, żeby nie odciągały mnie aplikacje i powiadomienia.

► **A jak pan radzi sobie jako kierownik projektu z macierzyństwem i tacierzyństwem swoich współpracowników?**

Akurat jestem jedyną osobą, która ma małe dzieci, bo albo pracuję z młodą, albo ze starszą kadrą, która ma już nastoletnie dzieciaki. Na pewno bym był elastyczny, bo sam w tych butach jestem. Wiadomo, że niektóre rzeczy trzeba zamknąć i nie można ich przełożyć. Tak było na przykład ze zdobyciem pozwoleń na pobieranie gatunków chronionych, bez których nie moglibyśmy zrealizować etapu terenowego projektu. Wziąłem to na siebie i wiedziałem, że będę miał na to czas tylko wtedy, kiedy żona wróci z pracy.

► **Czyli wraca wątek, że posiadanie dzieci wzmacnia logistykę...**

To fakt, wcześniej przed dziećmi myślałem tak: „Pójdę na jedenastą, posiedzę do dwudziestej drugiej albo wrócę po ustaniu korków w mieście, nie będę czasu tracił”. Dlatego zresztą zdecydowaliśmy się na przedszkole na

kampusie, żeby nie tracić godzin na dojazdy. Z tego też powodu, gdy syn chodził do placówki, to ja byłem odpowiedzialny za odprowadzanie i przyprowadzanie go, żeby żona mogła spokojnie zdążyć do pracy w centrum.

► **A czy są jakieś obszary pracy akademickiej, które z powodu rodziny musiał pan sobie odpuścić?**

Zastanawiałem się w zeszłym roku, czy nie składać aplikacji do Bekkera [Program im. Mieczysława Bekkera Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej – przyp. O. Ż.], ale doszedłem do wniosku, że wyjazd razem na dłuższy czas to nie będzie do końca dobry pomysł.

► **A dokąd pan chciał jechać?**

Do Czech, mam tam otwartą furtkę. Albo do innego miejsca, zastanawiam się jeszcze. Żona nie chce jechać do Francji, gdzie byłem na stażu. Może Finlandia? Lepiej, żeby to było miejsce, gdzie nie ma fal upałów.

► **Na koniec – co to za stan świadomości tacierzyństwo?**

Jest się odpowiedzialnym nie tylko za siebie, ale też za innych. Ma się te najfajniejsze istotki na świecie, za które się jest odpowiedzialnym, to taka dojrzałość życiowa. Mam teraz całkiem inne spojrzenie na świat niż w czasie doktoratu czy post-doca. Nie tylko rozwój jest najważniejszy, choć czuję w sobie jego mocną potrzebę.

► **Dziękuję za rozmowę.**

Olga Żukowicz

W stronę wspólności

ROZMOWA Z PROF. DR HAB. MARIĄ MENDEL

Tym razem o kobiecej stronie nauki rozmawiamy z wybitną pedagogką społeczną, znaną autorką koncepcji pedagogiki miejsca oraz badaczką „pamięciomiejsc” i przestrzeni demokratycznej wspólności, w tym uczestnictwa rodziców w życiu publicznym, szkole i edukacji



Profesor Maria Mendel

Fot. Sylwester Ciszek

► **Czy bycie uczoną to spełnienie dziewczęcego marzenia?**

To, że zostałam akademiczką, było dziełem przypadku. Skończyłam liceum plastyczne i myślałam o studiowaniu historii sztuki. Moje życie potoczyło się jednak inaczej, zdecydowałam się na pedagogikę i w czasie pierwszych lat mojej kariery zawodowej uczyłam w szkole. Życie ukształtował przypadek. On zaś uświadomił mi, że nie tylko nauczanie, ale i działalność naukowa sprawia mi ogromną przyjemność, głównie dzięki badaniom empirycznym. W chwili, kiedy podjęłam pracę na Uniwersytecie Gdańskim, wiedziałam już, że chcę zostać tu, wśród badaczy. Dla mnie wejście do tego środowiska łączyło się silnie z empirią, bardzo bliską mi w związku z doświadczeniem bycia wychowawczynią, nauczycielką. Nieustanne pytania, problemy, które potrzebują badawczego rozpoznania kontekstu – to codzienność w tym zawodzie. Szczęśliwie w naszej uczelni panuje klimat, który odczuwam jako coraz bardziej sprzyjający badaczom i mam nadzieję, że choć mocno już posiwiałam, niejedno badanie przede mną [śmiech].

► **Dlaczego akurat pedagogika?**

Tak jak wspominałam i tu rządził przypadek. Zatrudnienie w szkole otrzymałam w odpowiedzi na pytanie o pracę w ognisku plastycznym. To był początek lat osiemdziesiątych, czas potwornie przepelnionych szkół i ogromnych braków kadrowych. Nauczycielska praca najpierw mocno mnie przerażała – około czterdziestu uczniów w klasach to była wówczas norma... – a potem zafascynowała. Naprawdę „wessały” mnie edukacyjne sprawy i... studia pedagogiczne wygrały z historią sztuki.

► **Jest pani profesor propagatorką idei demokratycznej wspólności oraz autorką koncepcji pedagogiki miejsca, która widzi miasta jako miejsca dialogu oraz partnerstwa edukacyjnego, dotyczącego między innymi współpracy szkoły z rodzicami. Czy może pani z tej perspektywy powiedzieć coś o aktualnej roli rodziców i kondycji polskiej szkoły oraz wyzwaniach, które przed nią stoją?**

Pewnie myśli pani o tym, co znalazło się w książce *Pedagogika miejsca wspólnego. Miasto i szkoła*. Może uzna to pani za mało naukowe podejście, ale przyznam, że napisałam ją w naprawdę dużych emocjach. To książka, która krzyczy „Dość!”, przedstawiając współczesny świat pogrążony w głębokim kryzysie wspólności – jeden z badaczy tego zagadnienia, Pierre Rosanvallon, twierdzi, że to, czego brakuje nam teraz najbardziej, to wspólność, którą można opisać jako kruche, wymagające ciągłej troski i uwagi dobro publiczne. Ale *Pedagogika miejsca wspólnego* możliwie konkretnie kierunkuje też zmiany, wołając o wrażliwsze bycie razem w przestrzeni publicznej. Koncepcja miejsca wspólnego, edukacyjna praca na rzecz podzielenia sensu jego współtworzenia oraz związana z tym animacja wspólności w życiu lokalnych wspólnot, to elementy pedagogiki, która wydaje się dobra na ten kryzysowy czas. Szkoła jako najbliższa nam przestrzeń publiczna jest miejscem ważnego treningu wspólności, oswajającego z kruchością tej postaci dobra, wypracowywanego na co dzień pomiędzy nami. Wszystko tu wymaga nieustannej kultury, jeżeli chcemy, by trwało. Każda dobra, bo owocna dla wszystkich relacja, każde nasze osiągnięcie

w byciu razem łatwo pryska jak mydlana bańka, kiedy zabraknie otwartości na dialog, w którym każdy z uczestników, nie tracąc nic ze swojej podmiotowości, w trosce o własne prawo do równości praktykuje zapewnianie jej drugiemu. W szkole rodzice mogą być uczestnikami takiego dialogu. Niestety, jak pokazują to badania, od lat nie są w nim docenianą stroną. W ramach niedawno zakończonych badań przeprowadziłam wywiad z Dorotą Łobodą, liderką silnego ruchu społecznego skupiającego ponad milion rodziców aktualnie posyłających dzieci do szkoły. Twierdzi ona, że właśnie przez to niedoceniecie rodziców jako partnerów zdolnych do współkreowania wspólności w codziennym życiu szkoły mamy tak słabą klasę polityczną. Z doświadczeń tej liderki, a wcześniej matki aktywnej w szkole swoich córek, wynika, że biografie polityków zaczynają się od podmiotowej działalności w szkole i to jej społeczność uczy ich lub nie praktykowania demokracji. Szkoda, że nie jest to regułą, by rodzice naprawdę mieli równo ważny, słyszalny głos i zapewnione miejsce w szkole, definiowanej przecież również w sensie prawnym jako wspólnota uczniów, ich rodziców i nauczycieli. W świetle relacji, które obserwowałam w czasie nauczycielskich strajków czy w związku z pandemią, widzę jednak podstawy dla stwierdzenia, że bezpowrotnie minęła rzeczywistość z moich badawczych zainteresowań tą trzelementową szkolną wspólnotą, kiedy na początku lat dziewięćdziesiątych analizowałam zrobione w szkołach zdjęcia czerwonej linii, której rodzicom nie wolno było przekraczać, a później brałam na badawczy warsztat identyfikatory „Gość” wręczane im, współgospodarzom szkoły, w drodze na szkolne spo-

NAUCZYCIELE
I RODZICE NIE STOJĄ
PO PRZECIWNYCH
STRONACH BARYKADY,
TO SPRZYMIERZEŃCY,
KTÓRYCH JEDNOCZY
WSPÓLNY CEL. WYDAJE SIĘ,
ŻE TAK JEDNI, JAK I DRUDZY
UŚWIADAMIAJĄ TO SOBIE
CORAZ BARDZIEJ, KIEDY
W STRAJKU, TRUDACH
ZDALNEJ EDUKACJI
I INNYCH POSTACIACH
PEŁNEJ PROBLEMÓW
I WYZWAŃ SZKOLNEJ
CODZIENNOŚCI, TWORZĄ
SWOJE BYCIE RAZEM.
TO JEST WŁAŚNIE
WSPÓLNOŚĆ, DOBRO
PUBLICZNE NIEZMIENNIE
KRUCHE I DLATEGO
WŁAŚNIE RODZĄCE SIĘ
WE WZAJEMNEJ
UWAŻNOŚCI I TROSCE

tkania. Nauczyciele i rodzice nie stoją po przeciwnych stronach barykady, to sprzymierzeńcy, których jednoczy wspólny cel. Wydaje się, że tak jedni, jak i drudzy uświadamiają to sobie coraz bardziej, kiedy w strajku, trudach zdalnej edukacji i innych postaciach pełnej problemów i wyzwań szkolnej codzienności tworzą swoje bycie razem. Jak wspomniałam, to jest właśnie wspólność, dobro publiczne niezmiennie kruche i dlatego właśnie rodzące się we wzajemnej uważności i trosce¹.

► **W latach 2002–2008 była pani dyrektorką Instytutu Pedagogiki Uniwersytetu Gdańskiego, w latach 2008–2012 – prorektorką ds. kształcenia na Uniwersytecie Gdańskim. W tamtym czasie była pani jedyną kobietą w zespole rektorskim UG.**

Jeśli chodzi o moją karierę akademicką, nigdy dotąd nie odczułam w niej niższości z powodu płci. Sądzę jednak, że w naukach społecznych to wygląda nieco inaczej niż na przykład w naukach eksperymentalnych. Wśród osób studiujących globalnie na kierunkach STEM², do których zaliczane są nauki ścisłe, przyrodnicze, inżynierjno-techniczne, medyczne i nauki o zdrowiu, wciąż jest mniej kobiet niż mężczyzn. Rozmawiałam na ten temat z doktorantami i doktorantkami, także spoza mojego seminarium, i wiem, że kobietom może być i bywa dużo trudniej już na tym etapie. Zdarzają się matki doktorantki, którym jest ciężiej niż młodemu ojcu w takiej samej sytuacji. On bardzo często mimo posiadania rodziny, małego dziecka czy dzieci idzie znacznie krótszą ścieżką niż ona z mozołem brnąca do przodu. W takiej sytuacji wiele kobiet – bez wyraźnego wsparcia – zwyczajnie się poddaje. Pamiętam, że kiedyś

pani czasopismo, „Gazeta Uniwersytecka”, publikowało teksty matek-doktorantek, wypowiedzi chwilami mocno poruszające, jak ta Aleksandry Kurowskiej-Susdorf, mojej doktorantki, która opisała swoją codzienność³. Co ciekawe, u nas na uczelni, jeżeli weźmiemy pod uwagę wszystkie kobiety zatrudnione na stanowiskach naukowych, we wszystkich dziedzinach nauki reprezentowanych na UG, najwięcej kobiet zajmuje stanowisko asystenta i adiunkta. Na kolejnych szczeblach, związanych ze stanowiskiem profesora uczelni i profesora, kobiet jest już mniej. Wyraźnie pokazuje to raport *Kobiety w nauce. Zarządzanie różnorodnością i równouprawnienie płci w społecznej odpowiedzialności Uniwersytetu Gdańskiego*, przygotowany przez zespół pod kierownictwem profesor doktor habilitowanej Ewy Łojkowskiej⁴. Warto podkreślić, że niewiele uczelni zdecydowało się na taką publikację. To nasz ogromny atut.

► **Pełniła pani wiele ważnych funkcji, zdobyła wiele tytułów i nagród – jak udało się pani pogodzić to z życiem rodzinnym?**

Nie mam dzieci, stąd pewnie można mnie wpisać w model akademicki, która – jak to się mówi – całkowicie poświęciła się karierze naukowej – przynajmniej, jeśli trzymać się będziemy wciąż funkcjonujących, stereotypowych pojęć. Nie mam poczucia poświęcenia. Niczego nie poświęcałam na jakimś ołtarzu nauki [*śmiech*]. Myślę, że żyję po prostu i zwyczajnie, a cieszy mnie i daje jakąś moc, że szczęśliwie nie wytracam entuzjazmu, z którym podchodzę do mojej pracy. Naprawdę lubię to, co robię. W tym kontekście dodam tylko, że trochę przeraża mnie wizja emerytury, ale pocieszam się tym, że prace naukowe i badania

mogę kontynuować, nie będąc w pełni zaangażowana etatowo na uczelni, a miłe przy tym, że na UG zaistniał wreszcie status profesora emerytowanego – może będę *professora emerita*? [śmiech]. Wracając do pani pytania, w moim przypadku nie ma mowy o żadnym poświęcaniu się dla nauki. Z moich doświadczeń wynika, że najważniejsze jest lubić to, co się robi, pracować z entuzjazmem.

► **Czy nigdy nie myślała pani o tym, aby sięgnąć po najwyższe stanowisko na uczelni i zostać pierwszą na UG rektorką?**

Nie, skończywszy kadencję prorektorską, stwierdziłam, że po dwudziestu sześciu latach pełnienia różnych liderek funkcji chcę w stu procentach realizować się naukowo. Po prostu na badania nie miałam tyle czasu, ile bym chciała, będąc wicedyrektorką, dyrektorką czy prorektorką. Ale kiedy rozmawiamy tu o osiągnięciu poszczególnych szczebli funkcyjnych przez kobiety, patrząc na nasz uniwersytet, chcę zwrócić uwagę na fakt, że była tylko jedna kobieta, która odważyła się kandydować na to stanowisko. Mowa, oczywiście, o pani profesor Małgorzacie Książek-Czerwińskiej, która startowała w wyborach w 1999 roku. Żadna kobieta przed nią ani żadna po niej nie zdecydowała się na walkę o to najwyższe stanowisko na uczelni. Wierzę jednak, że wszystko przed nami! Wydaje się, że – póki co – wiele kobiet zwyczajnie uważa, że to nie dla nich. Mam wrażenie, że to kulturowo zuniwersalizowane podejście i zarówno w indywidualnej, jak i zbiorowej mentalności nie ma stale miejsca na kobiety rektorki; chyba dość powszechnie wolimy na tych stanowiskach mężczyzn. Ten element kultury akademickiej zdecydowanie należy zmieniać.

► **Jest pani laureatką Nagrody Naukowej Miasta Gdańska im. Jana Heweliusza za 2020 rok w kategorii nauk humanistycznych i społecznych, między innymi za wspomnianą pedagogikę miejsca. Co ciekawe, od początku istnienia tej nagrody, a więc od 1987 roku do 2021 roku spośród pięćdziesięciu trzech przyznanych nagród tylko sześć otrzymały kobiety, w tym cztery w naukach humanistycznych i społecznych i dwie w naukach przyrodniczych i ścisłych. Taką dysproporcję wciąż widać w świecie nauki. Jak pani myśli, co kobiety nauki muszą robić, aby to zmienić?**

W 2020 roku byłam czwartą w historii tego konkursu kobietą – laureatką... Odpowiadając na pytanie – trzeba być odważną w podejmowaniu decyzji, a robiąc to, przełamywać rozmaite bariery kulturowe, jak dotąd stale blokujące lub utrudniające start kobietom. Oczywiście, wiadomo powszechnie, że bariery te są potwornie ciężkie do przełamania. Z badań wynika, że syndrom „think leader, think male” („myślisz lider, myślisz mężczyzna”) ma charakter globalny, a najnowsze badania skoncentrowane na polskich uczelniach w kadencji 2016–2020 pokazują, że ma w nich miejsce „kulturowa maskulinizacja instytucji”, blokująca dostęp kobiet do stanowisk zarządczych⁵. Ewidentnie nie wystarczy tutaj zatem wysiłek samych kobiet. Aktywna obecność mężczyzn w dążeniu do równości jest bezwzględnie konieczna. Chodzi znowu o wspólność, której tak nam dziś trzeba. Mężczyźni, nic nie tracąc ze swojej podmiotowej roli, kiedy zapewniają równe prawa kobietom, zapewniają je i sobie. Tymczasem, wspomniane badania mówią, że „think leader, think male” cechuje zwłaszcza

mężczyzn. To oni są kluczem do zmiany.

► **Promowanie inkluzywnego podejścia do kwestii płci jest coraz popularniejsze w instytucjach publicznych. Ważnymi aktorami są tu rządy oraz jednostki naukowe właśnie. Jaka w tym wszystkim rola uczelni, skoro debaty o sposobach rozumienia równości płci i wprowadzania wspierającego ją prawa wciąż należą do trudnych?**

Istotne byłoby świadome działanie na rzecz zmiany tej mentalności i świadome kształtowanie kultury opartej na równości. Budowanie takiej kultury nie jest czymś prostym, to ogromne wyzwanie. Nasz uniwersytet jest młody, więc myślę, że to, co już osiągnął w tym obszarze, czyni go relatywnie doświadczonym, a tym samym identyfikowalnym jako uczelnia równych. Jestem przekonana, że z naszą tradycją i potencjałem, pamiętając o kruchości dobra publicznego, którą stanowi demokratyczna wspólność w równości, możemy w naszych codziennych relacjach oraz instytucjonalnych ramach naszej działalności ukształtować taką kulturę akademicką, w której równość będzie praktykowana, a nie tylko deklarowana. Myślę, że jesteśmy na dobrej drodze. Z tego, co wiem, jako Uniwersytet Gdański jesteśmy jedną z niewielu uczelni w Polsce, a nawet na świecie, które naprawdę, bez przysłowiowej „ściemy”, rzetelnie pracują w tym kierunku. Wspomniałam już o raporcie *Kobiety w nauce*, a wdrażany jest też Plan Równego Traktowania Kobiet i Mężczyzn⁶, w ramach którego niedawno wręczono nagrody za pracę magisterską i doktorską uwzględniającą w obszarze badań perspektywę płci. Widoczne są również starania w tym kierunku pod kątem

kodeksowym. To świetny kurs, tak trzymać!

► **Przykładem innego działania mogą być również debaty z okazji wystawy „Pionierki. Badaczki. Liderki. Kobiety gdańskiej nauki” organizowane między innymi przez Muzeum Uniwersytetu Gdańskiego. Na pierwszej z nich wystąpiła pani profesor. Kolejna, bo już trzecia, odbędzie się w połowie grudnia w Gdańskim Uniwersytecie Medycznym.**

Zostałam ogromnie wyróżniona tym zaproszeniem, a mam świadomość, ile jest wspaniałych kobiet, których dokonania powinny być przede mną zauważone. Mam nadzieję, że Muzeum Uniwersytetu Gdańskiego zorganizuje jeszcze niejedną taką debatę i wystawę,

może cały cykl tego typu wydarzeń – oby, trzymam kciuki! Połączenie debat z wystawami uważam za rewelacyjny pomysł. Żyjemy w warunkach dominacji przekazu wizualnego i dotarcie do ludzi oznacza jego wykorzystanie. Najwyraźniej świetnie rozumie to organizatorka wystawy, Marta Szaszkiwicz, dyrektorka MUG. Oczarowały mnie jej słowa, kiedy na moje powątpiewanie, czy taka debata, prezentująca naukę gdańską, powinna odbywać się podczas Jarmarku Dominikańskiego, odpowiedziała, że jeśli naprawdę chcemy upowszechnić naukę, to trzeba iść tam, gdzie są ludzie; na przykład na jarmark, gdzie jest ich zwykle mnóstwo [śmiech].

► **Czym zatem powinna się kierować współczesna naukowczyni?**

Jak już o tym wielokrotnie mówiłam, moje doświadczenie, nie tylko akademickie, przekonuje, że najważniejsze jest, by lubić, przynajmniej trochę, to, co się robi. Jeśli ktoś pracuje z poczuciem ciągłego ważenia swojego czasu i obowiązków – teraz robię to, później to, wreszcie tamto – albo poświęca się nieustannie i pełen jest wyrzutów sumienia, że nie robi tego, co robić powinien, to zwyczajnie pomylił drogi i w rezultacie wszystko pójdzie nie tak. Wiem, że na dłuższą metę żadna taka „protetyka” nie działa, i wiem też, jak wielkie mam szczęście, że co roku w październiku, w gęstej i miłej mi gromadzie wyśpiewuję radośnie i szczerze: *Vivat Academia!*

► **Dziękuję za miłą rozmowę.**

Sylwia Dudkowska-Kafar

¹ Zachęcamy do obejrzenia wywiadu z prof. Marią Mendel na ten temat: https://ug.edu.pl/news/pl/4183/prof-maria-mendel-rodzice-wspolgospodarzami-szkoly-universyteckie-rozmowy-o-zrownowazonym-rozwoju?utm_source=pocket_reader

² STEM – Science, Technology, Engineering, Mathematics and Medicine [przyp. S. D.-K.].

³ A. Kurowska, *Ryty przejścia w piżamie – polifonia umysłu kobiety*, „Gazeta Uniwersytecka” 2011, nr 1, s. 18–19; <https://gazeta.ug.edu.pl/wp-content/uploads/2020/07/GU-15-30-net04.2011.pdf>; dokończenie nr 2, s. 18–19; <https://gazeta.ug.edu.pl/wp-content/uploads/2020/07/GU-15-30-net052011.pdf>

⁴ *Kobiety w nauce. Zarządzanie różnorodnością i równouprawnienie płci w społecznej odpowiedzialności Uniwersytetu Gdańskiego (2020)*. Zespół autorski: prof. dr hab. Ewa Łojkowska; prof. dr hab. Beata Możejko; dr hab. Natasza Kosakowska-Berezecka, prof. UG; dr hab. Joanna Kruczalak-Janowska, prof. UG; dr hab. Barbara Pawłowska, prof. UG; dr hab. Dorota Pyć, prof. UG; dr Magdalena Żadkowska; dr Katarzyna Świerk, MBA; mgr Marta Dziedzic; mgr Izabela Raszczyk, MBA.

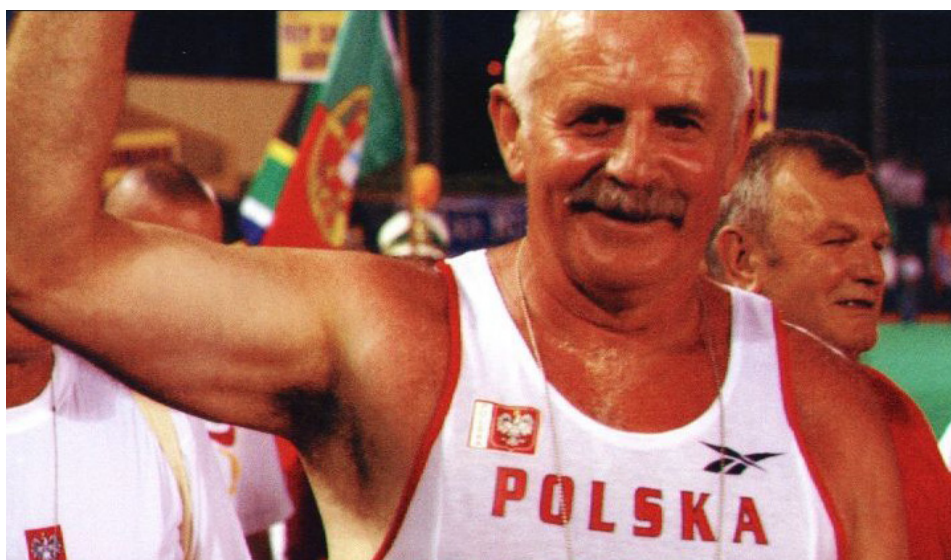
⁵ A. Pokorska, *Gender gap we władzach uniwersytetów. Kulturowa maskulinizacja instytucji jako bariera dostępu kobiet do stanowisk zarządczych*, „Kobieta i Biznes / Women and Business” 2020, nr 1–4, s. 10–20; https://ssl-kolegia.sgh.waw.pl/pl/KGS/publikacje/Documents/Gender_gap_we_wlaczach_uniwersytetow.pdf

⁶ Plan ten wynika z realizacji projektu MINDtheGEPs – Modifying Institution by Developing Gender Equality Plans, EU Horizon 2020 (2021–2024) [przyp. S. D.-K.].

Człowiek wielu sportowych talentów

ROZMOWA Z MGR. ANDRZEJEM SEMBOROWSKIM

Andrzeja Semborowskiego opisać można jako „sportowego człowieka orkiestrę”. Do niedawna był starszym wykładowcą Studium Wychowania Fizycznego i Sportu UG. Od 1 marca 1983 roku do 2018 roku prowadził zajęcia dydaktyczne z grupami ogólnorozwojowymi, zajęcia na siłowni, zajęcia rehabilitacyjne oraz treningi z sekcją lekkiej atletyki. Pełnił również funkcję zastępcy kierownika ds. administracyjnych Studium Wychowania Fizycznego i Sportu UG. Opis ten dotyczy jednak tylko jednej z dziedzin jego aktywności. W latach 1968–1972 Andrzej Semborowski trenował dziesięciobój lekkoatletyczny, zakwalifikował się do reprezentacji Polski. Również jako trener osiągnął wiele sukcesów, zwłaszcza z osobami niepełnosprawnymi, w tym reprezentacją Polski osób niepełnosprawnych. W 1997 roku powrócił do udziału w zawodach lekkoatletycznych w kategorii Masters. Do chwili obecnej w kategorii tej zdobył dwadzieścia cztery medale, w tym dziewięć złotych. O medale walczył na stadionach między innymi w Melbourne, Edmonton, Sydney, San Sebastian, Porto Alegre, Budapeszcie czy Madrycie. Obecnie jako 75-latek ciągle uczestniczy w zawodach sportowych, a kondycji może mu pozazdrościć niejeden 25-latek



Andrzej Semborowski

Fot. archiwum prywatne



Fot. archiwum prywatne

► **Rozpoczął pan pracę na UC w 1983 roku jako doświadczony zawodnik i trener. Jak do tego doszło? Dlaczego zdecydował się pan na Uniwersytet Gdański?**

Już w szkole podstawowej nauczyciel wychowania fizycznego dostrzegł i właściwie ukierunkował mój talent sportowy. I tak zaczęła się moja przygoda ze sportem. W 1965 roku rozpocząłem treningi pod okiem specjalisty od lekkiej atletyki, nieżyjącego już Hieronima Głogowskiego, w Ludowym Zespole Sportowym „Morze”, który następnie przekształcony został w Wojewódzki Ludowy Klub Sportowy „Neptun” w Gdańsku. Początkowo przygotowywałem się do zawodów w biegach krótkich na sto, dwieście i czterysta metrów. Po kilku latach treningów wystartowałem również w dziesięcioboju. W latach 1968–1973 należałem do czołówki polskich wieloboistów rywalizujących w tej konkurencji. Nadal jestem aktualnym rekordzistą Polski Lu-

dowych Zespołów Sportowych w dziesięcioboju. Trenując i biorąc udział w zawodach, systematycznie podnosiłem także swoje umiejętności i kwalifikacje sportowe – uczestniczyłem na przykład w kursach na instruktora lekkiej atletyki. Kontynuowałem także edukację zawodową. Zdałem maturę i obroniłem dyplom technika w Technikum Budowlanym w Gdańsku. Następnie ukończyłem Wyższą Szkołę Wychowania Fizycznego w Gdańsku oraz uzyskałem dyplom magistra wychowania fizycznego i trenera drugiej klasy lekkiej atletyki na Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu, jak również instruktora rehabilitacji ruchowej. W latach 1994–1995 odbyłem staż jako fizjoterapeuta w USA. Po ukończeniu studiów w 1973 roku pracowałem jako nauczyciel wychowania fizycznego w Zespole Szkół Rolniczych w Swarzędzu i w Zespole Szkół Ekonomicznych w Tczewie, który wówczas zdobył wicemistrzostwo Polski szkół średnich w lekkoatletyce. W la-

tach 1975–1978 pełniłem funkcję sekretarza Rady Wojewódzkiej Ludowych Zespołów Sportowych w Gdańsku, a w latach 1979–1983 – specjalisty rehabilitacji w Stowarzyszeniu Sportowym Spółdzielczości Pracy „Start” w Gdańsku. W swojej karierze sportowej i trenerskiej pełniłem także funkcję trenera reprezentacji Polski osób niepełnosprawnych w lekkiej atletyce. Reprezentacja ta odniosła sukcesy między innymi na paraolimpiadzie w 1980 roku w Arnheim, w Holandii, gdzie wygrała w klasyfikacji medalowej, jak również dwukrotnie na Mistrzostwach Europy osób niewidomych w Fuldzie i w Warnie, gdzie w klasyfikacji medalowej zajęła trzecie miejsce. Wychowałem w sumie pięciu medalistów igrzysk paraolimpijskich. Współpracę z Uniwersytetem Gdańskim nawiązałem poza Gdańskiem. Podczas jednej z wielu podróży spotkałem w pociągu kierownika Studium Wychowania Fizycznego i Sportu Uniwersytetu Gdańskiego, Tadeusza



Fot. archiwum prywatne



Mieszczkańskiego, który zaproponował mi podjęcie pracy na tej uczelni. W 1980 zatrudniono mnie jako wykładowcę i trenera lekkiej atletyki Akademickiego Związku Sportowego Uniwersytetu Gdańskiego, a od 1983 jako starszego wykładowcę w Studium Wychowania Fizycznego i Sportu Uniwersytetu Gdańskiego, gdzie pracowałem do emerytury w 2018 roku.

► **Która spośród osób, z którymi pan współpracował lub miał styczność na UG, szczególnie zapadła panu w pamięć?**

Dużą satysfakcję dawała mi współpraca z Kazimierzem Zimnym, brązowym medalistą Igrzysk Olimpijskich w Rzymie, oraz ze Zbysławem Anielakiem, reprezentantem Polski w sprincie, a także z pozostałymi pracownikami Studium. Praca naszego zespołu zaowocowała wieloma sukcesami, które kontynuują nasi następcy. Osiągnięcia te dają naszej uczelni czołowe

miejsce w Polsce wśród szkół wyższych.

► **Które osiągnięcie sportowe uważa pan za najważniejsze?**

Podczas pracy na UG i po dwudziestu pięciu latach przerwy w startach na zawodach lekkoatletycznych, za namową kolegów ze Studium, w 1997 roku spróbowałem swych sił na zawodach lekkiej atletyki weteranów i wygrałem konkurs pchnięcia kulą. Od tego czasu kontynuuję starty w kategorii Masters. Zdobyłem w sumie dwadzieścia cztery medale na igrzyskach World Masters Games, mistrzostwach świata, igrzyskach europejskich i mistrzostwach Europy, w tym trzy złote i dwa srebrne medale na World Masters Games oraz jeden złoty na European Masters Games.

► **A które ze swoich osiągnięć zawodowych uważa pan za najważniejsze?**

Za najważniejsze osiągnięcie w moim życiu zawodowym uważam pracę z osobami niepełno-

sprawnymi, które usprawniałem i przygotowywałem do startu w igrzyskach paraolimpijskich. Zdobyte przez tych zawodników medale dające zwycięstwo na paraolimpiadzie stanowiły dla mnie powód do dumy i satysfakcji z wykonanej pracy.

► **Jakie ma pan plany – sportowe i pozasportowe – na przyszłość?**

Do dnia dzisiejszego sport i działalność sportowa stanowią sens mojego życia. W najbliższym czasie, w marcu 2023 roku, planuję start na Halowych Mistrzostwach Świata w Lekkiej Atletyce w Toruniu. Zamierzam także kontynuować propagowanie zdrowego stylu życia wśród młodzieży poprzez organizowanie w szkołach czy klubach spotkań ze sportowcami, działaczami i ciekawymi ludźmi.

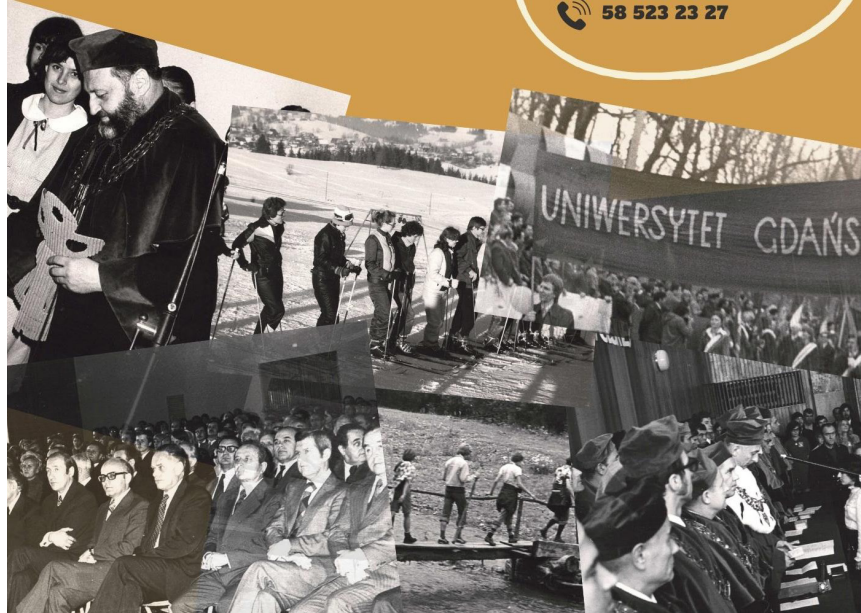
► **Dziękuję za rozmowę.**


Agnieszka Bień

„Podpisz historię”

CROWDSOURCINGOWY PROJEKT ARCHIWUM UNIwersYTETU GDAŃSKIEGO


Archiwum Uniwersytetu Gdańskiego w listopadzie br. zainaugurowało nowy projekt pt. „Podpisz historię”. Ma on na celu zdobycie informacji dotyczących dawnych, dotąd nieopisanych, fotografii znajdujących się w zbiorach Archiwum



 **PODPISZ HISTORIĘ**

Dołącz do naszej akcji i pomóż nam rozpoznać wydarzenia i postaci uwiecznione na dawnych fotografiach z zasobu Archiwum Uniwersytetu Gdańskiego

WIĘCEJ INFORMACJI:
✉ archiwum@ug.edu.pl
☎ 58 523 23 27



Fotografia to dziś jeden z cenniejszych rodzajów dokumentacji archiwalnej. Pozwala ona na swego rodzaju zatrzymanie chwili, zamrożenie w kadrze tego, co chcemy uwiecznić, z jakiegoś powodu zachować w pamięci. W związku z dynamicznym rozwojem technologii i powszechną dostępnością rejestracji obrazów znaczenie fotografii stale rośnie, co sprawia, iż obok dokumentacji aktowej to jedno z bardziej poszukiwanych źródeł historycznych.

W zasobach Archiwum Uniwersytetu Gdańskiego zachowało się kilkaset fotografii. Obrazują one rozwój uniwersytetu i wyższych szkół będących jego poprzedniczkami (Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Gdańsku i Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Sopocie), budowę i rozbudowę kampusu. Przedstawiają oficjalne uroczystości akademickie, uwieczniają wykładowców podczas konferencji i sympozjów oraz studentów podczas nauki, pracy i w chwilach wytchnienia. Stanowią idealne uzupełnienie informacji zawartych w dokumentach.

Pamięć ludzka jest zawodna. Dlatego nieodłącznym elementem i warunkiem użyteczności zachowanego na fotografii obrazu jest jego opis zawierający informacje o miejscu wykonania



Stolik przy Sekcji Spraw Socjalnych UG – jedno z miejsc, w których można wziąć udział w akcji „Podpisz historię”

Fot. Anna Siekierska

zdjęcia, wydarzeniu, które zostało uwiecznione, a przede wszystkim – o ludziach na nim utrwalonych. Niestety wiele zdjęć z zasobów Archiwum UG tego opisu nie ma, przez co stają się one jedynie dwupłaszczyznowym obrazem pozbawionym kontekstu, głębi informacyjnej i znaczenia.

Z każdym rokiem wraz z odchodzeniem tych, którzy pamiętają, bezpowrotnie ulatuje wiedza o przeszłości uniwersytetu. Dlatego też pracownicy Archiwum UG podjęli starania, by tę wiedzę zgromadzić i zachować dla kolejnych pokoleń. W związku z tym w listopadzie 2022 roku zainaugurowali akcję „Podpisz historię”. Polega ona na rozpoznawaniu wydarzeń oraz postaci uwiecznionych na dawnych fotografiach z zasobów Archiwum Uniwersytetu Gdańskiego.

W ramach projektu co miesiąc przygotowujemy zestaw 10 wybranych fotografii wraz z formularzem do ich opisu. Formularze dostępne są zarówno w wersji elektronicznej (Forms), jak i w wersji tradycyjnej, papierowej. Drukowane formularze rozłożyliśmy w miejscach najczęściej odwiedzanych przez seniorów (byłych pracowników i studentów naszej uczelni), czyli w Biurze Gdańskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku

oraz w Sekcji Spraw Socjalnych, a także w miejscach, w których spotkać można wielu naszych absolwentów i obecnych studentów, czyli przy wejściu do rektoratu oraz w Bibliotece Głównej UG. Formularze dostępne są również w Czytelnym naszego Archiwum.

W pierwszym miesiącu akcja cieszyła się bardzo dużym zainteresowaniem. Wpisy zamieszczone na naszej stronie internetowej oraz na profilu na Facebooku dotarły do ponad 3500 osób, dzięki czemu udało się podpisać kilka pierwszych fotografii, m.in. z występu Akademickiego Chóru UG czy studenckiego wyjazdu. Mamy nadzieję, że w kolejnych miesiącach akcja nabierze jeszcze większego rozpędu i z pomocą danych pozyskanych w jej trakcie uda nam się w pełni opracować zbiór fotografii z naszego zasobu. Chcielibyśmy także, aby projekt stał się platformą komunikacji pomiędzy obecnymi a dawnymi pracownikami i studentami UG oraz przyczynił się do budowania świadomości historycznej wśród społeczności uniwersyteckiej.

Akcja „Podpisz historię” potrwa do września 2023 roku. Na jej zakończenie planowana jest wystawa z uroczystym wernisażem.

Zachęcamy do udziału w akcji i podzielenia się z nami niezwykle

cenną wiedzą, stanowiącą klucz do zbadania historii zapisanych w kadrach dawnych fotografii ilustrujących dzieje naszej uczelni. Bez odpowiedniego opisu zachowane w naszych zbiorach zdjęcia utracą wartość historyczną, stąd niezwykle liczymy na Państwa pomoc.

Fotografie dostępne będą w:

- Czytelnym Archiwum UG (podziemiu nowego rektoratu UG, wejście od strony budynku Neofilologii, pokój R-117),
- Bibliotece Głównej UG (stolik na I piętrze po prawej stronie od schodów),
- Biurze Gdańskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku,
- rektoracie (fotele przy wejściu do budynku oraz stolik przy Sekcji Spraw Socjalnych UG, pokój R-226, II piętro),
- Aktualnościach na stronie internetowej Archiwum UG i na profilu Archiwum na Facebooku.

dr Monika Płuciennik

dyrektor Archiwum
Uniwersytetu Gdańskiego
Anna Siekierska

Archiwum
Uniwersytetu Gdańskiego
Szkoła Doktorska Nauk
Humanistycznych i Społecznych
Uniwersytetu Gdańskiego

Relacja z 7 edycji Nordic Focus Festival

Za nami siódma edycja Nordic Focus Festival, imprezy od lat zrzeszającej zarówno miłośników kultury nordyckiej, jak i tych, którzy chcieliby poznać odpowiedź na pytanie: Co kryje w sobie ta nadal dla nas nieco tajemnicza Północ?



Tegoroczny Nordic Focus Festival odbył się w dniach 25–27 listopada. Tradycyjnie już oficjalnego otwarcia imprezy dokonał prorektor ds. studentów i jakości kształcenia, dr hab. Arnold Kłoczyński, prof. UG.

PIERWSZY DZIEŃ FESTIWALU

należał do Grenlandii, której wyjątkowy charakter mogliśmy odkryć podczas pokazu filmu *Zwykłe życie* w reżyserii Kuby Witka. Twórca znany z przepięknych wizualnie i – przede wszystkim – świetnie oddających rzeczywistość filmów dokumentalnych o Północy (*Faroe Way: The art od survival*, *Isoland: Islandzkie historie polskich emigrantów*) tym razem przedstawił na ekranie historię Polaka, Adama Jarniewskiego, który razem z rodziną toczy „zwykłe niezwykle” życie na Grenlandii.

Po filmie dr hab. Sebastian Konefał, prof. UG, poprowadził rozmowę z jego bohaterem, z której dowiedzieliśmy się m.in. tego, jak wyglądało przystosowanie się do życia w kraju tak różnym od Polski oraz jak zmieniała się Grenlandia na przestrzeni lat.

Z Adamem Jarniewskim i jego żoną Birthe rozmawiali również członkowie Dyskusyjnego Klubu Filmowego UG „Miłość Blondynki”. Na festiwalu mogliśmy zobaczyć nagrane przez nich krótkie filmy w formie wywiadów, podczas których mieszkańcy Grenlandii z chęcią dzielili się z nami zarówno szarą codziennością życia, jak i wywołującymi uśmiech anegdotami.

Dzień pierwszy festiwalu zakończyliśmy klimatycznym koncertem z organicznym brzmieniem, w wykonaniu Łukasza „Szatta” Palkiewicza.

DRUGI DZIEŃ FESTIWALU

rozpoczęły warsztaty języka duńskiego i grenlandzkiego dla początkujących. Następnie goście mogli uczestniczyć w serii fascynujących wykładów. Swoją festiwalowy debiut

miała Sandra Raciborska, która kozerzenie zapuściła w Szwecji, gdzie wraz z żoną prowadzi blog Ninusy. Wygłosiła ona wykład „Dlaczego w Szwecji nie płoną tęcze jednoróżce?”. Z kolei nieco o historii sztuki na Północy opowiedziała doktorantka UG i wieloletnia pasjonatka kultury islandzkiej, Emiliana Konopka (autorka strony Utulę Thule) podczas wykładu „Nie tylko Munch, czyli wstęp do sztuki Północy”. Prelegentka zachęcała do odwiedzania muzeów i ośrodków sztuki w krajach nordyckich ze względu na ich dostępność i otwarcie na każdego nowego odbiorcę.

Drugi dzień festiwalu przebiegał również pod znakiem szeroko pojętej miłości. Podczas spotkania z Urszulą Chylaszek, autorką książki *Kanska. Miłość na Wyspach Owczych*, odkryliśmy m.in. tajemnicę randkowania w tak niewielkiej społeczności, gdzie zwykłe wyjście do restauracji wiąże się z przypadkowym spotkaniem grona znajomych. Serię spotkań i wykładów zakończyła rozmowa z autorką książki *Szwedzka sztuka kochania*, Katarzyną Tubylewicz. Pisarka, kulturoznawczyni i tłumaczka z języka szwedzkiego w niezwykle ciekawy sposób przedstawiła nam, co o miłości myślą Szwedzi i jak istotną rolę odgrywa miłość w społecznej debacie w ich kraju.

Zwieńczeniem dnia był pokaz fińskiego filmu *Dziewczyny* (reż. Allii Haapasalo). Wielokrotnie nagradzana i podejmująca ważny temat przejścia z dzieciństwa w dorosłość historia ujęła serca licznej widowni zebranej na festiwalu.

TRZECI I OSTATNI DZIEŃ FESTIWALU

rozpoczęliśmy zarówno na Wydziale Filologicznym UG, jak i w Oddziale Etnografii Muzeum Narodowego w Gdańsku. Podczas gdy na wydziale odbywały się warsztaty językowe z języków norweskiego,

szwedzkiego i fińskiego, w muzeum mogliśmy uczestniczyć w rodzinnych warsztatach ekologiczno-literackich „Listy z Grenlandii” oraz warsztatach ekologiczno-plastycznych „Arnaqquassaaq z Grenlandii”.

Na Wydziale Filologicznym gościliśmy również autorkę książki *Migot. Z krańca Grenlandii*, Ilonę Wiśniewską. Z kolei obraz Arktyki i Finlandii przybliżyli nam dr Barbara Wojtasik i mgr Przemysław Rybiński podczas bloku #moja-skandynawia. W czasie prezentacji Rafała Króla, podróżnika, polarnika i eksploratora, zatytułowanej „Lemmenjoki – największy las Europy”, dowiedzieliśmy się m.in., jak przetrwać w ekstremalnych warunkach. W wywiadzie ekspert podzielił się z nami swoim trudnym do zrealizowania, ale nie niemożliwym marzeniem podróży na Antarktydę. Przygodę 7 edycji Nordic Focus Festival zakończyło spotkanie z autorem książki *Z wiosem i wiatrem. Kajakiem po wodach Północy*, Zbigniewem Szwochem.

W tym miejscu należy też dodać, że festiwalowi goście przez wszystkie trzy dni mogli podziwiać efekty pracy Anity Horowskiej – wystawę „Jej Wysokość Północ” zainstalowaną w Bibliotece Głównej UG – oraz Elin Berge – wystawę „Rodzicielstwo – szansa na równość” znajdującą się w holu Wydziału Filologicznego UG.

Nordic Focus Festival to niepowtarzalna okazja, by poznać wyjątkowych ludzi i podjąć dyskusje na różnorakie tematy związane nie tylko z krajami nordyckimi, ale także z różnicami i podobieństwami między nimi a Polską. Wydarzenie umilały uczestnikom również prywatne rozmowy z autorami podczas podpisywania książek, pyszna kawa oraz nordyckie przekąski.

Anna Czapska

Agent 007 na Uniwersytecie Gdańskim

W połowie października br. rektorzy Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie i Uniwersytetu Gdańskiego podpisali porozumienie w sprawie powstania Forum Zielonych Uniwersytetów, którego głównym celem jest podjęcie wspólnych inicjatyw na rzecz zrównoważonego rozwoju. Akademickie Centrum Kultury UG „Alternator”, idąc tym tropem, postanowiło wzmocnić współpracę pomiędzy uczelniami na płaszczyźnie kulturalnej



Fot. Maciej Wróblewski



Fot. Maciej Wróblewski

Pod koniec października na deskach Sali Teatralnej im. prof. Jerzego Limona wystąpili aktorzy teatru KloszArt z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie z komedią kostiumową *Kandydatki na żonę*. Spektakl odbył się w ramach ogólnopolskiego projektu ŻakArt. Niespełna miesiąc później zespół ACK UG gościł z wizytą na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie w związku z podsumowaniem projektu o nazwie Ogólnopolskie Forum Kultury Studenckiej. W tym samym czasie Akademicki Chór UG wystąpił gościnnie na koncercie z okazji 70-lecia Chóru im. prof. Wiktora Wawrzyczka Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, podkreślając tym samym artystyczną przyjaźń między zespołami. Zwieńczeniem tych kulturalnych wymian był znakomity koncert pt. „James Bond symfonicznie”, w wykonaniu Orkiestry Akademickiej i Studia Wokalnego Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, który odbył się na Uniwersytecie Gdańskim 28 listopada.

Program koncertu, którego premiera odbyła się w Olsztynie dosłownie dwa dni wcześniej, powstał w związku z przypadającą w tym roku 60 rocznicą emisji pierwszego filmu o przygodach agenta 007. Na scenie królowały muzyka i największe hity zarówno ze starszych, jak i z najnowszych produkcji. Widzowie mieli okazję posłuchać m.in. *Live and let die*, *Diamonds are forever* czy *Skyfall* w wykonaniu znakomitych solistów ze Studia Wokalnego UWM, przygotowanych przez Urszulę Borejszo. Towarzyszyli im muzycy z symfonicznej Orkiestry Akademickiej UWM pod batutą Rafała Krauzego, który nie tylko dyrygował orkiestrą, lecz także, wpisując się w bondowską konwencję, brał w udział w prowadzeniu koncertu.

– *Bardzo się cieszymy, że mogliśmy gościć olsztyńską Orkiestrę Akademicką w Gdańsku. To znakomity zespół, który z sukcesami działa od czternastu lat i dla naszej Gdańskiej Orkiestry Akademickiej, która powstała zaledwie kilka miesięcy temu, jest niezwykle motywacją i inspiracją.*

To bardzo ważne, że członkowie naszego zespołu muzycznego mogli zasiąść na widowni, a po koncercie zintegrować się z kolegami z Olsztyna – mówi Magdalena Niestoruk, manager grup muzycznych w ACK UG.

Program, z którym artyści z UWM przyjechali do Gdańska, porwał publiczność zarówno dzięki znakomitemu doborowi repertuaru, jak i dzięki jakości wykonania. Ze sceny padły obietnice, że to nie ostatnia okazja do tego typu spotkań. Obecna na koncercie prof. Anna Jurkowska-Zeidler, prorektor ds. współpracy międzynarodowej, również nie kryła zachwytu i z dumą wyznała, że pochodzi z Olsztyna, co jest kolejną nicią łączącą nasze miasta.

Ogromne zainteresowanie koncertem niezbitcie dowodzi, że mimo upływu czasu James Bond nadal ma ogromne rzesze wielbicieli, a muzyka z filmów nie starzeje się, podobnie jak agent w służbie Jej Królewskiej Mości.

Zespół ACK

W poszukiwaniu nowych perspektyw dla kultury studenckiej

Pod koniec listopada zespół Akademickiego Centrum Kultury Uniwersytetu Gdańskiego „Alternator” udał się do Lublina na podsumowanie trzyletniego projektu o nazwie Ogólnopolskie Forum Kultury Studenckiej, którego inicjatorem i organizatorem było Akademickie Centrum Kultury i Mediów Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie „Chatka Żaka”



Ogólnopolskie Forum Kultury Studenckiej, październik 2021

Chatka Żaka to kultowe miejsce na kulturalnej mapie Lublina. W dużym, doskonale wyposażonym budynku swoje artystyczne pasje rozwijają studenci wszystkich lubelskich uczelni. W 2019 roku dyrektorka placówki, Izabela Pastuszko, postawiła przed swoim zespołem zadanie, które wydawa-

ło się karkołomne, jednak dzięki jej konsekwentnemu działaniu i wsparciu ze strony Narodowego Centrum Kultury udało się je w pełni zrealizować.

Pierwszym etapem przedsięwzięcia było przeprowadzenie badania kondycji i kierunków rozwoju kultury studenckiej oraz motywów

uczestnictwa studentów w kulturze. W efekcie kilkumiesięcznych analiz prowadzonych zarówno wśród studentów, jak i wśród jednostek kulturalnych działających w strukturach uczelni wyższych powstał raport *Diagnoza kierunków rozwoju kultury studenckiej w Polsce*.



Kierownik ACK UG „Alternator”, Michał Bieluszko, podczas seminarium badawczego, zorganizowanego w ramach Ogólnopolskiego Forum Kultury Studenckiej, czerwiec 2021

Raport zrodził się z pytań o rolę i miejsce kultury studenckiej w dzisiejszej kulturze polskiej, jej charakter i skalę, misję uniwersytetów jako środowisk kulturotwórczych oraz o potrzeby młodych ludzi w zakresie samorozwoju i budowania więzi. W toku badań zdiagnozowano rodzaje uczestnictwa studentów w kulturze, ich motywacje i potrzeby kulturalne, aktywność twórczą, wydatki na kulturę oraz funkcjonowanie akademickich instytucji kultury. Jest to pierwsze tego typu badanie przeprowadzone w Polsce, a jego znaczenie podkreśla fakt, że obecnie liczba studentów jest trzykrotnie wyższa niż 30 lat temu. Jak podkreślali autorzy raportu, badanie preferencji i potrzeb studentów jest ważne nie tylko ze względu na liczebność tej grupy, lecz także, a nawet – przede wszystkim – z uwagi na jej potencjał w budowaniu przyszłości.

Kolejnym etapem projektu było zaproszenie do Lublina reprezentantów akademickich jednostek zajmujących się aktywnością artystyczną w celu stworzenia płaszczyzny do kooperacji i realizacji wspólnych projektów oraz budowania marki kultury studenckiej w Polsce. Od 20 do 22 października 2021 roku w Chatce Żaka gościli

przedstawiciele 11 spośród 16 istniejących akademickich centrów kultury działających przy uczelniach wyższych. Debaty, warsztaty, pokazy grup twórczych z całej Polski i spotkania animacyjne były krokiem milowym nie tylko w kierunku integracji i sieciowania, lecz także ku dogłębniejszemu rozpoznaniu obszaru kultury studenckiej i możliwości dalszej efektywnej współpracy.

Jesienią tego roku przyszedł czas na trzeci etap – skoordynowane działania mające charakter wymiany kulturalnej pomiędzy ośrodkami w całej Polsce. W ramach projektu ŻakArt w 13 miastach akademickich odbyło się 37 wydarzeń artystycznych. I tak 4 listopada w Sali Teatralnej im. prof. Jerzego Limona w budynku Neofilologii UG grupa teatralna KloszArt z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie wystawiła komedię kostiumową *Kandydatki na żonę*, a 18 listopada Studio Wokalne UG wystąpiło gościnnie w Studenckim Klubie „Wspak” na zaproszenie Centrum Nauki i Kultury Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, prezentując program złożony z piosenek Adele, który wcześniej został bardzo ciepło przyjęty na trójmiejskich scenach.

Zwieńczeniem trzyletnich działań było spotkanie w Lublinie w dniach 24–26 listopada br., podczas którego podsumowano dotychczasowe efekty i wyznaczono cele na przyszłość. W kolejnych latach podejmowane będą dalsze działania mające na celu wzbogacanie oferty kulturalnej przez studenckie centra kultury, otworzenie się na społeczność lokalną, akcentowanie włączającego charakteru aktywności kulturalnych, zwiększenie udziału akademickich jednostek kultury w procesie kształcenia, poszukiwanie rozwiązań systemowych wspierających rozwój kultury studenckiej i dalszą współpracę pomiędzy akademickimi instytucjami kultury.

Bez wątplenia Ogólnopolskie Forum Kultury Studenckiej unoczniało siłę i potencjał kultury studenckiej w Polsce i pozwoliło na nawiązanie długofalowej współpracy pomiędzy jednostkami kultury studenckiej, biorącymi udział w projekcie. Cieszymy się, że Akademickie Centrum Kultury UG „Alternator” zostało zaproszone do udziału w każdym z etapów projektu, dzięki czemu wpisało się w ogólnopolską sieć współpracy na płaszczyźnie kulturalnej.

Zespół ACK

SUKCESY STUDENTÓW UG NA IGRZYSKACH W KATOWICACH

W dniach 2–4 grudnia br. w Katowicach odbył się Ogólnopolski Finał Igrzysk Studentów Pierwszego Roku. Prawo startu w tej imprezie mają studenci, którzy po raz pierwszy rozpoczęli studia. Bardzo dobrze na igrzyskach spisali się reprezentanci Uniwersytetu Gdańskiego.

Reprezentacja środowiska gdańskiego składała się ze studentów Uniwersytetu Gdańskiego, Politechniki Gdańskiej, Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego i Akademii Marynarki Wojennej w Gdyni. Nasi studenci wystartowali w tej imprezie pod wspólnym szyldem AZS Gdańsk.

Na Śląsku studenci pierwszego roku rywalizowali w 9 dyscyplinach indywidualnych i zespołowych. Złoty medal zdobyła **drużyna siatkówki kobiet UG**, która w Katowi-

cach wygrała wszystkie mecze. Zawodniczki trenera **Adama Miotka** w meczach grupowych pokonały drużyny z Łodzi, Lublina i Poznania (wszystkie mecze 2:0 w setach). W półfinale nasz zespół po zaciętym trzysetowym pojedynku (na turnieju grano do 2 wygranych setów) pokonał AZS Kraków 2:1 (15:6, 13:15, 15:13). W meczu o złoto drużyna UG pewnie pokonała AZS Katowice 2:0 (15:11, 15:8).

Bardzo dobry występ zanotowały **koszykarki UG**. Zawodniczki trenera **Włodzimierza Augustynowicza** zdobyły w Katowicach srebrne medale. Nasza drużyna pokonała w grupie drużynę z Wrocławia, a przegrała z AZS Warszawa. W półfinale zespół UG pokonał AZS Kraków 19:9, by w finale uznać ponownie w tym turnieju wyższość AZS Warszawa.

Piąte miejsce w klasyfikacji igrzysk zdobyli **siatkarze UG**.

Bardzo dobre rezultaty reprezentanci UG odnieśli także w dyscyplinach indywidualnych. Na najwyższym stopniu podium w ergometrze wioślarskim w kategorii lekkiej stanęła studentka UG – **Pola Wawrzyniak**, a brązowy medal w klasyfikacji open zdobyła **Aleksandra Warachewicz**. Blisko podium była **Martyna Szyperka**, która zajęła czwarte miejsce w kategorii open. Piąte miejsce w kategorii lekkiej mężczyzn zajął **Fryderyk Sobecki** z UG.

Cała reprezentacja AZS Gdańsk w klasyfikacji generalnej Ogólnopolskiego Finału Igrzysk Studentów Pierwszego Roku zajęła trzecie miejsce!

Piotr Walczak

11 ZWYCIĘZCÓW W INTEGRACYJNYCH MISTRZOSTWACH POLSKI AZS W TENISIE STOŁOWYM

W listopadowych Integracyjnych Mistrzostwach Polski AZS w Tenisie Stołowym wzięło udział 79 zawodników. Rywalizacja rozpoczęła się między 25 a 27 listopada w Centrum Szkolenia PZTS im. Andrzeja Grubby w Gdańsku. Cykl zawodów trwa od 2016 roku i jest przeznaczony dla osób z niepełnosprawnościami. Organizatorzy inicjatywy podkreślają, że poziom uczestników rośnie z roku na rok, a najważniejszym aspektem przedsięwzięcia jest walka ze swoimi ograniczeniami.

Uczestnicy zostali podzieleni na 11 grup. Oznacza to też, że było 11 zwycięzców, którymi zostali:

• **Kamil Najdrowski**, AZS UKW Bydgoszcz,

- **Marcin Łukaszewicz**, AZS Uniwersytet Zielonogórski,
- **Justyna Kamińska**, AZS Uniwersytet Gdański,
- **Klaudia Pachuta**, AZS Uniwersytet Rzeszowski,
- **Sławomir Maćkowski**, AZS Politechnika Poznańska,
- **Mirella Rozmiarek**, AZS Uniwersytet Ekonomiczny Poznań,
- **Klaudiusz Mały-Wieczorek**, AZS WSB Chorzów,
- **Anna Banachowicz**, AZS Politechnika Łódzka,
- **Karol Ratusiński**, AZS WSG Bydgoszcz,
- **Dominika Malinowska**, AZS Uniwersytet Ekonomiczny Katowice,
- **Paweł Gierszewski**, AZS WSG Bydgoszcz.

Sędzią głównym mistrzostw był **Marcin Fidała**.

W tym roku do grona sponsorów Integracyjnych Mistrzostw Polski AZS dołączyła firma PGNiG Grupa Orlen, która wsparła AZS UG w organizacji tego wydarzenia. – *Chciałbym podziękować wspierającej grupie organizatorów i wolontariuszy, bez których ta impreza nie miałaby tego niezapomnianego klimatu. Mamy nadzieję, że ze wszystkimi zobaczymy się za rok* – tak podsumował mistrzostwa **Tomasz Aftański** zastępca dyrektora Centrum Wychowania Fizycznego i Sportu UG.

Marcel Jakubowski
Zespół Prasowy UG

7 EDYCJA NORDIC FOCUS FESTIVAL



AMBASADORZY AKCJI MOVEMBER NA UNIWERSYTECIE GDAŃSKIM

